



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

12/1999

# BIBLIOTEKARZ

*Zdrowia, pogody ducha, wiele radości  
i miłych niespodzianek w niosące otuchę i nadzieję  
**Święta Bożego Narodzenia***

*oraz*

*powodzenia i pomyślnej realizacji planów,  
zamierzeń, spełnienia oczekiwań  
**w nowym 2000 roku**  
by szczęśliwie zakończył odchodzący XX wiek  
życzy*

*wszystkim Czytelnikom i Autorom  
Redakcja miesięcznika „Bibliotekarz”  
i Wydawnictwo SBP*



**Ants VIIRMAN:**  
Biblioteki publiczne a demokracja

**Lucjan BILIŃSKI:**  
Biblioteki poza siecią

**Zbigniew ŻMIGRODZKI:**  
„Poprawne” biblioteki

**PATRON**

Profesjonalny system  
informatycznej obsługi  
biblioteki



Mój komputer



Internet



Otoczenie  
sieciowe



Telefon



Poczta  
otrzymana



Dysk (C)

PATRON jest bogatym funkcjonalnie, zintegrowanym systemem bibliotecznym o budowie modułowej.

PATRON to produkt dla systemu Windows 95/NT, obsługujący zarówno bardzo duże bazy danych w instalacjach sieciowych, jak i mniejsze biblioteki.

PATRON kompleksowo obsługuje każdą bibliotekę, zawierając jednocześnie rozwiązania specyficzne dla poszczególnych sieci bibliotek.

Moduł PATRON WWW udostępnia katalog biblioteki w Internecie.

System spełnia bibliotekarskie normy, przepisy i zalecenia (PN-N-01152, USMARC, ISO 2709, ...).

Zaawansowany technologicznie, PATRON zapewnia bezpieczeństwo danych, wydajność i skalowalność (architektura klient-serwer, obsługa TCP/IP).

**NOWA SIEDZIBA: 81-340 Gdynia ul. Hryniewickiego 10**

**tel./fax (058) 661 15 83, 620 39 53**

**e-mail: mol@mol.com.pl**

**http://www.patron.pl**

**MOL**   
sp. z o.o.

 **Start**

   12:20

---

# Od redaktora

---

Nie wiem, czy zwróciście Państwo uwagę na ciekawe zjawisko: milczenie wokół bibliotekarstwa w PRL. Takiego tematu w wystąpieniach polityków, a zwłaszcza quasi-polityków nie ma. Obyczaj ten przenosi się także na środowisko bibliotekarskie. Nie mówię o osobach nowych w zawodzie, które poprzednio na ogół nie miały nic do czynienia z bibliotekarstwem, ale o wielu spośród nas, którzy w bibliotekach PRL pracowali. Jakoś dużej części spośród nas nieporęcznie mówić o przeszłości, wolimy unikać tego tematu, a jeśli już uniknąć się go nie da, to szukamy wykrętu, zbywamy go kpiną lub ironią.

Bardziej jest to widoczne wśród polityków – decydentów. Zmieniają się jak w kalejdoskopie, nazwisk trudno pamiętać, bo i niczym szczególnie pozytywnym, decydując o bibliotekarstwie, w naszej pamięci się nie zapisali. Owszem, zapominając o swoich obowiązkach kreowania zasad i programów, za zasługi poczytują sobie interwencje w sprawach jednostkowych, których skuteczność jest przez środowisko oceniana różnie. W większości osoby te nie spełniały oczekiwań środowiska, często rozumiały się z własnymi deklaracjami, nie dotrzymywały obietnic, niekiedy zwyczajnie bredziły. Wefekcie mamy to, co mamy, a najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy jest reforma administracyjna i jej pokłosie dla bibliotek, o czym pełno niedobrych informacji na lamach naszego miesięcznika oraz w innych mediach.

Politycy unikają tematu bibliotek w PRL jak diabeł święconej wody. Dlaczego? Wiele może być przyczyn: niewiedza, ostrożność polityczna, nieufność do dawniejszych ocen i opinii, traktowanie okresu PRL jako „czarnej dziury”, głupota albo wszystko to razem wzięte do kupy. Politykom ułatwia to życie i pozwala unikać porównań tego co było w przeszłości i jest obecnie. Bez tła historycznego o dokonaniach obecnych trudno mówić, ale zamalenie wielu aspektów własnych działań, zwłaszcza ich skuteczności, jest możliwe. Czyżby o to chodziło?

Tylko że takie postępowanie prowadzi do nikąd. „Bez historii nie ma przyszłości” – to dewiza historyków i mądrych ludzi. Ostatnio Janusz A. Majcherek przypomniał w „Rzeczypospolitej” jeszcze jedną prawdę: „Falszywa historia jest mistrzynią fałszywej polityki” – zdanie Józefa Szujskiego, jednego z twórców krakowskiej szkoły historyków. Trafność tego stwierdzenia wydaje się zaskakująca i trwała. Zwłaszcza w świetle powojennych doświadczeń z uprawianiem fałszywej historii i polityki. Ale teza Szujskiego sprawdza się też w ostatniej dekadzie: znajduje potwierdzenie w zdarzeniach, ułatwia ich wyjaśnienie i pełniejsze zrozumienie.

Właśnie w bibliotekarstwie widać, jak bardzo rozumianie się z rzeczywistością historyczną i brak rzetelnych opracowań historii bibliotekarstwa powojennego – paradoksalnie, mimo dość powszechnego przekonania o dominującym nurcie zainteresowań historycznych w badaniach nad książką i biblioteką – szkodzi bieżącej polityce.

Na początku lat dziewięćdziesiątych na lamach naszego miesięcznika toczyła się dyskusja o potrzebie opracowania historii powojennego bibliotekarstwa polskiego. Pełna emocji i podtekstów była inspirowana potrzebą rozliczeń. Choć dostrzegałem wówczas potrzebę rewizji wielu odziedziczonych po PRL poglądów i ocen na temat poprzednich dokonań, nie wierzyłem, by ich weryfikacja mogła być wówczas rzetelna i obiektywna. Skończyło się wówczas na dyskusji. Dziś skłaniam się do stwierdzenia, że szkoda, iż wówczas rewizji naukowej dokonań bibliotekarstwa PRL nie podjęto. Mielibyśmy to już za sobą, a nieuniknione zapewne błędy interpretacyjne, zostałyby do tej pory wyjaśnione i sprostowane.

Czy byłby to sposób na polityków? Pewności nie ma, bo wielu z nich potrafi słuchać tylko siebie. Ale choć media przedstawiają nam polityków w niekorzystnym świetle, jest przecież wśród nich wielu kierujących się interesem dobra społecznego, ludzi przyzwoitych, którzy mają dobrą wolę i chęć pożytecznej pracy dla społeczeństwa. Tym przybliżenie obiektywne bibliotekarstwa z poprzednich dekad ułatwiałoby działalność, zaś osobom bez takich przymiotów – utrudniłoby hochsztaplerstwo.

Sądzę, że postawiłoby to także tamę zapomnianiu w naszym środowisku przeszłości, wcale nierzadkim i wprowadzającym w osłupienie przypadkiem deformowania historii poszczególnych bibliotek, eliminowaniu z ich historii roli i zasług ludzi, którym te instytucje w przeszłości wiele zawdzięczały. Może odrodziłby się klimat sprzyjający honorowaniu wybitnych dokonań i osiągnięć w naszej profesji, a tym samym efektywnej pracy i jej rzetelnej ocenie? Może pojawiłaby się szansa na uprawianie polityki bibliotecznej nie skażonej cechę, o której mówił Józef Szujski. Czego, żegnając rok 1999, u progu Nowego Roku wszystkim PT Czytelnikom życzę.

*Jan Wofosz*

Ants Viirman

## Biblioteki publiczne a demokracja

Pozwolą Państwo, że na początek wygłoszę pewne oświadczenie<sup>1)</sup>. Jestem pracownikiem Szwedzkiego Stowarzyszenia Władz Lokalnych, w skrócie SALA, gdzie kieruję wydziałem kultury, sportu i czasu wolnego. Jednak na tym forum wygłaszam osobiste poglądy i opinie, które nie muszą odzwierciedlać stanowiska mojej organizacji. Z drugiej strony, jest oczywiste, że moja funkcja w SALA daje mi dostęp do wiedzy, na której mogę oprzeć swoje refleksje dotyczące przyszłości bibliotek publicznych. Sądzę również, że na moje opinie i poglądy w znacznym stopniu wpływają doświadczenia związane ze szwedzkimi tradycjami i praktyką w dziedzinie administracji i kultury, aczkolwiek z pewnością nie mają one typowo szwedzkiego charakteru. Do pewnego stopnia moje zapatrywania mógł ukształtować fakt, iż urodziłem się w 1942 r. w byłej republice estońskiej i mój rodowód wywodzi się z estońskiej ziemi, chociaż cała moja kariera zawodowa wiąże się ze Szwecją i ze szwedzkimi zarządami miast. Należy też zauważyć, że jestem bibliotekarzem, ale przez ostatnie piętnaście lat nie pracowałem w wyuczonym zawodzie. Od wczesnych lat 80-ych pracuję w instytucjach zarządzających kulturą. Jestem dumny z bycia biurokratą — bez biurokracji nie może istnieć jakakolwiek polityka kulturalna.

Przejdę do tematu. Zamierzam omówić trzy pojęcia, które moim zdaniem ściśle wiążą się z biblioteką publiczną i jej celami, a także są niezbędne dla społecznej akceptacji i legitymizacji tej placówki oraz jej znaczenia dla społeczeństwa w przyszłości.

Pierwsze pojęcie nie ma dobrego odpowiednika w języku angielskim ani, jak sądzę, w języku polskim czy rosyjskim. Chodzi mi o szwedzkie słowo *folkbildning*. Oznacza ono kształcenie, ale pojęcie edukacji dla dorosłych nie

oddaje w całości jego znaczenia. Być może trafniejsze byłoby określenie „powszechne samokształcenie”. W historii szwedzkiej kultury i polityki symbolizuje ono walkę upośledzonych grup w społeczeństwie o uniezależnienie się od kościelnego ucisku, od bezlitosnego pracodawcy albo od biedy i nieszczęść wywołanych nadużywaniem alkoholu. Walkę tę prowadziły popularne niezależne ruchy: ruch pracy, rozmaite nonkonformistyczne ruchy religijne i towarzystwo antyalkoholowe. Wszystkie trzy odmiany ruchów powstawały pod koniec XIX wieku. Wszystkie trzy pragnęły zmienić istniejące społeczeństwo i strukturę władzy w łonie tego społeczeństwa. Żeby osiągnąć ów cel, ludzie potrzebowali wiedzy, wiedzy, której nie mogli otrzymać w szkołach organizowanych przez kościół albo klasy rządzące, wobec których wyrażali sprzeciw. Zostali więc zmuszeni do tworzenia własnego systemu edukacji, powszechnego, dobrowolnego samokształcenia, czyli „*folkbildning*”. Ów ruch kształceniowy, zorganizowany przez samych ludzi i wybranych przez nich przywódców, stał się głównym czynnikiem w procesie ustanawiania demokracji politycznej w Szwecji na początku naszego stulecia. I właśnie w procesie samokształcenia biblioteki, organizowane i finansowane przez te dobrowolne ruchy ludowe, odegrały ważną rolę.

Drugim pojęciem jest demokracja. Na demokrację polityczną można patrzeć rozmaicie. Ja chciałbym zwrócić uwagę na dwa jej aspekty. Po pierwsze, formalny aspekt demokracji, odmiana demokracji skodyfikowana w konstytucjach i dokumentach ustalających zasady wyboru i procedur w parlamentach, zarządach miejskich i innych organach przedstawicielskich. Wielu z uczestników tej konferencji zapewne przekonało się, że demokracja formalna może być znakomicie zdefiniowana w konstytucji, a mimo to obywatele danego kraju są pozbawieni realnego wpływu na decyzje w sferze polityki. Jeżeli demokracja formalna nie jest powiązana z autentyczną demokracją, z autentycznym uczestnictwem, nie ma wielkiej wartości i stwarza ryzyko, iż sfrustrowani i wyobcowani obywatele

danej społeczności odwrócić się od polityki. Wielu ludzi obawia się, że mała liczba uczestników tegorocznych wyborów do Parlamentu Unii Europejskiej świadczy o braku powiązania demokracji formalnej w Unii z autentycznym uczestnictwem w demokracji. W Szwecji ma obecnie miejsce ożywiona dyskusja na temat zjawiska, które nazywamy pogardą dla polityków, debata koncentrująca się na rozdziewie między formalną i autentyczną demokracją. To pozwala mi przejść do trzeciego pojęcia:

Uczestnictwo. Normalna, zdrowa społeczność, autentyczna demokracja, w której odbywa się normalny, zdrowy proces rozwoju społecznego, wymaga, aby obywatele mieli rzeczywistą możliwość uczestniczenia w działalności politycznej i społecznej, i żeby przejawiali rzeczywiste zainteresowanie takim uczestnictwem. Dotyczy to zwłaszcza młodszego pokolenia. Dla autentycznego uczestnictwa niezbędna jest wiedza o okolicznościach i procesach wpływających na rozwój społeczeństwa, chęć uczestniczenia w tych procesach oraz możliwości uczestniczenia w nich i wywierania wpływu. Krótko mówiąc, konieczne jest, aby ludzie żyjący w społeczeństwie byli jego prawdziwymi obywatelami i członkami, a nie tylko poddanyymi rządzonymi przez władze, choćby nawet owe władze odznaczały się nadzwyczajną mądrością. Pozwólcie Państwo, że zacytuję oświadczenie, które sam wygłosiłem przed kilkoma laty, w trakcie reorganizacji zarządu pewnego szwedzkiego miasta: „Oczywiście ja wiem najlepiej, ale moja wiedza nie ma znaczenia”.

Jak zatem można osiągnąć autentyczne uczestnictwo i autentyczną demokrację? Jedna droga to stworzyć członkom społeczeństwa warunki, by mogli formułować własne poglądy na kwestie natury politycznej, a nie tylko godzili się z opisami dostarczonymi przez władze. Druga metoda — tu opieram się na swoich szwedzkich doświadczeniach — polega na tworzeniu silnego samorządu lokalnego i silnych, niezależnych władz lokalnych, w oparciu o demokrację lokalną. Oczywiście te dwie rzeczy w pewnym sensie uzupełniają się wzajemnie.

Jestem głęboko przekonany, że biblioteka publiczna może odegrać ważną rolę jako instrument przydatny dla obywateli poszukujących wiedzy i formujących opinie na rozmaite sprawy. Biblioteka powinna być niezależną, obiektywną instytucją, pozbawioną uprzedzeń,

nie służącą określonym ośrodkom nacisku; powinna zapewniać materiały niezbędne obywatelowi do swobodnego samokształcenia i poszukiwania wiedzy — tu ponownie odnośzę się do wcześniej wspomnianych przez siebie pojęć. Wiedzy, której potrzebuje obywatel, by stać się aktywnym członkiem społeczności, nie dostarczy oficjalny system edukacji albo struktura władzy politycznej. Państwo czy gmina nie są w stanie stworzyć demokracji. Przeciwnie, państwo albo gmina to — w najlepszym razie — skutki demokratycznych procesów.

Jak biblioteka może więc wypełnić te wielkie i trudne zadania, wynikające z mojej argumentacji?

Przede wszystkim potrzebuje ona wysoko kwalifikowanego personelu. Ludzie ci muszą, rzecz jasna, opanować wszystkie umiejętności, jakich wymaga zawód bibliotekarza. Dodatkowo jednak potrzebują czegoś, co nazwałbym etyką zawodową. Chodzi mi o postawę wobec własnej profesji i jej wymogów, a w szczególności o obiektywność, prawość, pokorę i szacunek zarówno w stosunku do informacji i kultury, jak i do potrzeb osoby korzystającej z biblioteki. Taka etyczna postawa wymagałaby czasem odwagi, odwagi występowania w obronie biblioteki, zwłaszcza gdy brakuje zasobów ekonomicznych, a zarząd biblioteki nalega na skuteczność i produktywność, które mogą stać w sprzeczności z potrzebami użytkowników biblioteki. Może dojść do sytuacji, w których kwestionowana jest obiektywność bibliotekarza i zarząd czy też rozmaite grupy nacisku upierają się przy pozycjach graniczących z cenzurą. Niekiedy trudno jest wyraźnie rozgraniczyć tolerancję wobec odszczepieńców i uzasadnioną chęć przeciwstawienia się destrukcyjnym ruchom i pomysłom. Jako przykłady pozwolę sobie podać debatę w Szwecji na temat organizacji neonazistowskich, podczas której, moim zdaniem, część osób przesadnie naciskała na obronę wolności słowa, oraz postawę wobec odchyleń, na przykład homoseksualizmu, gdzie bardzo gwałtownie podkreślano tradycyjne, „moralne” wartości.

Po drugie, potrzebuje starannie przygotowanego i wszechstronnego zbioru materiałów. Nawet najwspanialszy personel nie odniesie sukcesu, jeśli nie będzie mógł się oprzeć na dobrym zbiorze materiałów. Zbiory muszą mieć szeroki zakres i odzwierciedlać życie społeczności, dla której biblioteka działa. Konieczny jest bogaty wybór beletrystyki,

obejmujący zarówno klasykę jak i literaturę współczesną, zarówno utwory krajowe, jak i teksty reprezentujące inne kraje i kultury, zarówno przekłady, jak i oryginały. I oczywiście literatura niebeletrystyczna, dotycząca wszystkich dziedzin wiedzy, nauk humanistycznych oraz przyrodniczych. Nie trzeba chyba dodawać, że dobry wybór czasopism znakomicie przybliżyłby wiele dziedzin wiedzy. Szczególnie ważny jest duży wybór książek i periodyków, które odnoszą się do bieżących debat politycznych i społecznych, wybór uwzględniający różne idee. Przy selekcjonowaniu tego rodzaju materiałów bardzo ważne jest to, żeby bibliotekarz był pozbawiony uprzedzeń i kierował się uczciwością. Gdy chodzi o idee, czasami słyzy się głosy żądające cenzury, nawet z organów prawnych, które odpowiadają za bibliotekę i jej zasoby.

Oczywiście względy ekonomiczne wpływają na ograniczenie zasobu materiałów, i z tym trzeba się pogodzić. Jednak w żadnym razie nie wolno nam przystać na ograniczenia uwarunkowane określonymi poglądami, przypadkowymi wartościami czy ideami.

Po trzecie, poszczególne biblioteki muszą ze sobą współpracować. Żadna, nawet największa biblioteka nie jest samowystarczalna pod względem zbiorów czy kompetencji. Ważnym elementem zawodowej etyki bibliotekarza musi być wzajemna solidarność, podług której więksi i mocniejsi czują się odpowiedzialni za pomaganie słabszym, a mała biblioteka publiczna w małej miejscowości wiejskiej może polegać na większych i lepiej wyposażonych placówkach w dużym mieście lub na uniwersytecie. Istotną kwestią są potrzeby użytkownika, a nie prestiż czy egoizm. Naturalnie współpraca nie może się ograniczać do terenu kraju, ale musi mieć charakter międzynarodowy, bez względu na bariery polityczne czy ideologiczne.

Po czwarte, biblioteka musi korzystać z wszelkich dostępnych udogodnień technicznych. Przede wszystkim dotyczy to nowoczesnych technik informacyjnych.

Ponieważ jednak zaliczam się do sceptycznych humanistów, a moje dzieciństwo przypadało na okres tuż po wojnie, chciałbym wygłosić kilka krytycznych uwag na temat nowoczesnej techniki. Łatwo jest popaść w zauroczenie nową techniką, uważać Internet za coś, co wkrótce zastąpi książki i biblioteki. Dostrzegam takie tendencje na przykład w niedawnej debacie w szwedzkich szkołach, gdzie

rozważa się komputery jako alternatywę dla bibliotek szkolnych. Myślę, że należy pamiętać o oczywistym fakcie; nowa technika daje nam wspaniałe sposoby powielania i dystrybuowania informacji i wiedzy, ale w ostatecznym rozrachunku nadal jesteśmy uzależnieni od dwóch wcześniejszych wynalazków w dziedzinie technologii informatycznej: od sztuki pisania i sztuki drukowania. Ponadto w moim odczuciu nowa technika informacyjna przynajmniej pod jednym względem utrudniła pozyskiwanie i ocenę informacji. Mam tu na myśli to, co można byłoby nazwać oceną źródeł. W przypadku książek i innych drukowanych materiałów dość łatwo ustalić, kto opublikował tekst, jakie interesy kryją się za daną publikacją i w jaki sposób wpłynęły one na jej ostateczny kształt. W Internecie mamy do czynienia z zalewem informacji, które w normalnych warunkach potraktowalibyśmy jako plotki, pogłoski albo propagandę, lecz niedoświadczony użytkownik może je uznać za prawdziwe. Słyszałem również argumenty poważnych naukowców, że sporo artykułów naukowych publikowanych w Internecie nie sprostałoby wymogom stawianym przez najlepsze czasopisma naukowe. Myślę, że bibliotekarze powinni dyskutować między sobą o tym aspekcie Internetu — jestem pewien, że taka debata trwa — zwłaszcza gdy traktujemy się jako źródło wiedzy i informacji dla młodych ludzi. Na przykład u nas prowadzona jest ożywiona dyskusja o Internecie i ruchach neonazistowskich. Jednak z drugiej strony ocena jakościowa czy inny rodzaj ingerencji można uznać za rodzaj cenzury i ograniczenie wolności słowa. W tego rodzaju sytuacji rola biblioteki nie jest prosta i należy ją przedyskutować jako problem zawodowy i etyczny. Jest dla mnie oczywiste, że profesjonalny bibliotekarz ma tu ważną rolę do odegrania jako przewodnik niedoświadczonego gościa w internetowej dżungli.

Kolejny problem związany z nową technologią, który wyobrażam sobie bardzo ogólnie, to kwestia praw autorskich. Jeśli dobrze zrozumiałem problem, jesteśmy w trakcie ustalania nowego zestawu przepisów, które mogą prowadzić do ograniczenia dostępu do informacji — a w każdym razie moje możliwości zdobycia informacji będą zależały od moich zasobów finansowych. Niektórzy ludzie twierdzą, że zagrożona jest wspaniała wizja bezpłatnego dostępu do bibliotek, nakreślona w Bibliotecznym Manifeście UNESCO. Muszę

wszak przyznać, że dotykam skomplikowanego problemu, o którym wiem mniej niż większość szanownej publiczności.

W końcu niektórzy z was mogą zapytać: po co całe to przemówienie o bibliotekach i technice informacyjnej? Czyż nie powinno się mówić o bibliotece jako o placówce kulturalnej, o innych niż literatura formach sztuki? Czy biblioteka w społeczeństwie zajmuje się tylko wiedzą, informacją, uczestnictwem w procesach społecznych? A gdzie jest sztuka? Gdzie miejsce na przeżycia emocjonalne?

Rzeczywiście, skoncentrowałem się na bibliotece jako źródle wiedzy, jako sposobie na uczestnictwo polityczne i społeczne. To nie oznacza, że nie uświadamiam sobie znaczenia biblioteki jako instytucji promującej kulturę i sztukę. W tej dziedzinie większość bibliotek, w Szwecji i w innych krajach, odgrywa bardzo ważną rolę. W istocie rzeczy szwedzkie biblioteki są głównymi instytucjami kulturalnymi w większości gmin. Jednak moim zdaniem to ważna, decydująca rola w dziedzinie wiedzy i informacji uprawomocni istnienie bibliotek na dłuższą metę i skłoni społeczność do wydawania na nie znacznych pieniędzy. Chcę wyrazić przekonanie, że wiedza i informacja to najważniejsza powinność i wyzwanie dla biblioteki, zwłaszcza przy ograniczonych nakładach finansowych, ale również i wtedy, gdy pieniądze jest w bród.

Dlaczego tak obstatę przy tej kwestii? Między innymi dlatego, że wiem, iż w społeczności lokalnej — mieście czy wiosce — jest sporo ludzi, którzy chętnie biorą udział w organizowaniu rozmaitych działań kulturalnych. W Szwecji dyskutujemy nad rolą społeczności obywatelskiej, popularnych ruchów oraz różnych organizacji i grup w dziedzinie kultury i czasu wolnego. Trudniej jest jednak wyobrazić sobie, że ktoś inny niż społeczność weźmie odpowiedzialność za instytucję, która obiektywnie, profesjonalnie i rzetelnie zapewnia materiały wspierające wiedzę i indywidualny rozwój oraz odpowiedzialność członków społeczności za umacniającego się ducha wspólnoty i demokrację (jeśli dobrze pamiętam, Manifest UNESCO dotyczący Bibliotek Publicznych stwierdza, iż biblioteki powinny być administrowane przez państwowy organ prawny. O ile mi wiadomo, nie istnieją podobne stwierdzenia w odniesieniu do orkiestr, galerii sztuki czy teatrów).

Moim zdaniem, najlepszą gwarancją przyszłości wspaniałych profesjonalnych bibliotek na terenie naszych krajów, bibliotek, z których

korzysta wielu obywateli spragnionych wiedzy, jest konkretne sformułowanie naszego zadania: zbieranie, organizowanie i udostępnianie materiałów przeciętnemu obywatelowi, żeby mógł się stać członkiem społeczności w pełnym tego słowa znaczeniu, obywatelem zdolnym przejąć część zbiorowej odpowiedzialności, osobą, która nie da się manipulować przez władze czy instytucje komercyjne. Jeśli tego dokonamy, nasze biblioteki będą najlepszymi obrońcami ludzkich wartości i najważniejszymi instytucjami kulturalnymi w małych społecznościach lokalnych, a także w skali kraju.

*Ants Viirman jest dyrektorem Wydziału Kultury, Sportu i Czasu Wolnego Szwedzkiego Stowarzyszenia Władz Lokalnych.*

Tłumaczyła Anna Krawczyk-Łaskarzewska

PRZYPIS:

- <sup>1)</sup> Autor zwracał się do uczestników międzynarodowej konferencji nt. „Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji”, zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olaszynie w Starych Jabłonkach w dn. 29.09. — 01.10.1999 r.

---

Lucjan Biliński

## Biblioteki poza siecią

---

Koncepcja ogólnopolskiej sieci bibliotecznej została nakreślona już w dekreście z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Sieć ta, zgodnie z dekretem, *służyć miała prowadzeniu w społeczeństwie jednolitej działalności kulturalnej za pomocą książki i bibliotek oraz umożliwieniu każdemu obywatelowi korzystania ze zbiorów bibliotecznych całego kraju, utrzymywanych przez Państwo lub inne związki publiczno-prawne.*

Funkcjonowanie bibliotek w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, ujęte w dekreście i kolejnych ustawach o bibliotekach zawsze budziło zastrzeżenia: nie co do idei, a do możliwości realizacji samej koncepcji.

Przypomnijmy, że ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej włączyła biblioteki państwowe i biblioteki Polskiej Akademii Nauk i jej placówek. W pojęciu *biblioteki państwowe* mieściły się w zasadzie wszystkie znaczące sieci biblioteczne (publiczne, szkolne, wyższych uczelni, fachowe itp.) z wyjątkiem bibliotek prywatnych i związkowych. Te ostatnie zresztą mogły

być stosunkowo szybko włączone do ogólnokrajowej sieci, ponieważ podlegały, w sposób scentralizowany, Centralnej Radzie Związków Zawodowych. Sekretariat CRZZ podjął w dniu 14 listopada 1973 r. uchwałę o włączeniu bibliotek związkowych do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Ogólnokrajowa sieć biblioteczna powstała na podstawie pewnego automatu, nie trzeba było jej budować od podstaw.

Gdyby zapisy ustawy o bibliotekach z 1968 r. dotyczące ogólnokrajowej sieci bibliotecznej przeniesiono do obecnie obowiązującej ustawy, to nie osiągnięto by oczekiwanego zamierzenia w postaci gotowej, lub prawie gotowej sieci ogólnokrajowej. Znalazłyby się wtedy poza tą siecią wszystkie biblioteki publiczne, bo już nie mają statusu państwowego, lecz samorządowy, to samo dotyczy wielu bibliotek szkolnych, fachowych i innych.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach określa następująco cele i organizację ogólnokrajowej sieci bibliotecznej: *W celu prowadzenia jednolitej działalności bibliotecznej i informacyjnej, umożliwiającej korzystanie z materiałów bibliotecznych i innych źródeł informacji, tworzy się ogólnokrajową sieć biblioteczną, zwaną dalej „siecią biblioteczną”.*

Ustawa wprowadza do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej biblioteki publiczne, natomiast pozostałe biblioteki (zgodnie z art. 27 ust. 3) mogą być włączone do sieci bibliotecznej, na wniosek właściwego organizatora, decyzją Ministra Kultury i Sztuki, który w uzgodnieniu z organizatorem wskazuje jednostkę sprawującą nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań dotyczących:

1) *gromadzenia, opracowywania, przechowywania i udostępniania zbiorów,*

2) *sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych,*

3) *działalności naukowo-badawczej oraz doskonalenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek,*

4) *wymiany oraz przekazywania materiałów bibliotecznych i informacji.*

Tak więc nowa ustawa dopiero zainicjowała budowę ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, określając jej najważniejsze zadania, nie odbiegające zresztą od obowiązków przypisanych bibliotece należącej do tej sieci, sformułowanych w ustawie z 1968 r.

Zmiany ustrojowo-społeczne, a także przekształcenia dokonane w sferze nauki, oświaty i kultury po 1990 r. musiały dać organizatorom bibliotek szansę wyboru: czy chcą uczest-

niczyć w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, czy pozostawać poza nią.

Do nowości należy natomiast postanowienie, że decyzja o włączeniu do sieci bibliotecznej może podlegać uchyleniu w razie naruszenia przez bibliotekę obowiązków wynikających z przynależności do sieci bibliotecznej. Nadana została jednocześnie forma prawno-organizacyjna tej sieci, bowiem zgodnie z art. 27 ust. 4 ewidencję bibliotek publicznych wchodzących w skład sieci bibliotecznej prowadzi Biblioteka Narodowa. Ideą tego zapisu nie było wprowadzenie biurokratycznego rejestru bibliotek tej sieci, ale stworzenie funkcjonalnej dokumentacji na ten temat, dostępnej wszystkim zainteresowanym bibliotekom i ich użytkownikom. Wykorzystanie w tym celu Internetu nie jest pozbawione sensu.

Wyrażam przekonanie, że regulacje prawne dotyczące zasad i trybu wchodzenia do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej są znane większości bibliotekarzy. Podejrzewam natomiast, że mniej znane są konsekwencje pozostawania poza tą siecią.

Aby je bliżej poznać, zacytujemy art. 28 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach:

*Minister Kultury i Sztuki, w porozumieniu z właściwymi ministrami, w drodze rozporządzenia, ustala dla sieci bibliotecznej zasady:*

1) *gromadzenia, opracowywania, przechowywania i ochrony, w tym konserwacji, materiałów bibliotecznych,*

2) *specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych i ustalania zadań w tym zakresie dla bibliotek naukowych gromadzących materiały biblioteczne, dotyczące określonej dziedziny wiedzy,*

3) *wymiany materiałów bibliotecznych,*

4) *ewidencji materiałów bibliotecznych,*

5) *wypożyczeń międzybibliotecznych,*

6) *prowadzenia katalogów centralnych,*

7) *koordynacji działalności bibliograficznej,*

8) *uczestnictwa w systemach informacji,*

9) *kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek,*

10) *współpracy bibliotek w zakresie określonym w pkt. 1-9.*

Celowo przypominamy ten dekalog zasad, bo kryje się w nim właściwie całokształt pracy bibliotek. Dodać należy, że ów dekalog powinien być rozszerzony, ponieważ nikt nie zdoła w jednym rozporządzeniu zmieścić zadania zgrupowane w pkt. 1, o czym będzie dalej mowa.



Kilka rozporządzeń z tego zakresu jest już przygotowanych i można byłoby wprowadzić je w życie, jednak powstaje dylemat komu one mają służyć. Legislatorzy słusznie zadają pytanie: czy Minister Kultury i Sztuki ma wydawać rozporządzenie ustalające zasady wymienione w punktach 1-10 tylko dla bibliotek publicznych, bo tylko one wchodzą do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej? Powstała więc typowo patowa sytuacja w wydawaniu rozporządzeń znajdujących delegacje w cytowanym już art. 28.

Od wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. minęły już dwa lata i w tym okresie do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej zgłosiło akces zaledwie kilka bibliotek naukowych, nie będących publicznymi. Jeśli mają to być regulacje prawne dotyczące bibliotek publicznych i kilku innych, to już z góry można będzie je określić jako ułomne.

Analizując stan realizacji postanowień art. 28 można zadać pytanie czy regulacje prawne odnoszące się do jego treści są w ogóle potrzebne? Niektórzy prawnicy uważają ponadto, że właściwie ten artykuł nie daje Ministrowi Kultury i Sztuki pełnej delegacji do wydawania rozporządzeń w sprawach określonych w punktach 1-10. Pozostając jednak przy pierwszej wątpliwości możemy odpowiedzieć, że w takich sprawach jak: ewidencja materiałów bibliotecznych, specjalizacja materiałów bibliotecznych, wymiana materiałów bibliotecznych, wypożyczeniach międzybibliotecznych, regulacje prawne są potrzebne, aby zastąpić stare, już dawno nieaktualne zarządzenia, wydane na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Jeśli zbudowany będzie krajowy system informatyczny i zostaną sfinalizowane prace nad ustawą o informacji, to wówczas prawdopodobnie będzie miało uzasadnienie wydanie rozporządzenia w sprawie ustalenia zasad uczestnictwa w systemach informacji. Jednak muszą to być regulacje prawne wydane nie dla jednej sieci, ale dla ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Wydanie rozporządzenia o specjalizacji, wymianie materiałów bibliotecznych, czy wypożyczeń międzybibliotecznych tylko dla jednej sieci bibliotek publicznych mija się z celem, bowiem czytelnicy tych bibliotek za ich pośrednictwem chcą mieć dostęp do zbiorów zasobniejszych bibliotek. Prowadzenie wymiany materiałów bibliotecznych tylko w obrębie jednej sieci bibliotecznej, także zuboża samą ideę wymiany.

Nikt nie może mieć wątpliwości, że zadanie wymienione w punkcie 6 — *prowadzenie katalogów centralnych materiałów bibliotecznych* ma służyć ogólnopolskiej sieci bibliotecznej, a nie tylko bibliotekom, które go tworzą (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego).

Jest jednak w art. 28 punkt 1, który w praktyce jest możliwy do zrealizowania tylko w jednej sieci bibliotecznej, dotyczy to bowiem takich obszarów działalności bibliotek, jak: gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona, w tym konserwacja, materiałów bibliotecznych. W przeszłości mieliśmy sporo aktów prawnych odnoszących się wyłącznie do jednej sieci: bibliotek publicznych, np. dotyczących norm zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze, selekcji i in. W każdym razie inne są zasady gromadzenia w bibliotekach publicznych, szkolnych, uczelnianych, inne w zakresie opracowania (w coraz szerszym zakresie w systemie komputerowym), to samo dotyczy przechowywania.

Na koniec należałoby zwrócić uwagę na zmieniające się znaczenie pojęcia *sieć biblioteczna*. Jeszcze nie tak dawno kojarzono ją z ukształtowaną strukturą powiązanych ze sobą i od siebie organizacyjnie zależnych placówek bibliotecznych. Sieć bibliotek publicznych obejmowała biblioteki stopnia wojewódzkiego, powiatowego, miejsko-gminnego — łącznie z filiami. Naczelny nadzór nad bibliotekami publicznymi sprawował — zgodnie z art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, Minister Kultury i Sztuki. W sieci bibliotek publicznych wyraźnie zaznaczały się jej członki: wojewódzka sieć biblioteczna z wojewódzką biblioteką na czele, powiatowa sieć biblioteczna — z nadzorującą nią powiatową biblioteką publiczną. Stopień powiązań i zależności pomiędzy „centralą” a placówkami terenowymi był bardzo wysoki i dotyczył takich spraw, jak: finansowanie działalności, gromadzenia, opracowania i selekcji zbiorów, nadzoru organizacyjnego i merytorycznego łącznie z kontrolą, polityki kadrowej, szkolenia, działalności informacyjnej. Duży stopień zależności pomiędzy bibliotekami wyżej zorganizowanymi a placówkami im podległymi, skłaniał do wypowiedania opinii, że jest to *jednolita sieć biblioteczna*. Obecnie takich powiązań już nie ma i nie może być. Udało się jedynie zachować w ustawie o bibliotekach zapis o nadzorze merytorycznym nad mniejszymi bibliotekami, ale dość w praktyce ograniczony.

Podobne nici powiązań i zależności funkcjonowały także w innych sieciach bibliotecznych. Obecnie tak silnych powiązań już nigdzie nie znajdziemy, może z wyjątkiem sieci bibliotek wojskowych.

Pozostaje więc jedynie sieć jako system powiązań funkcjonalnych, łączący biblioteki w ich działalności merytorycznej, aby lepiej mogły służyć czytelnikom. I tak właśnie należy rozumieć ideę wydania rozporządzeń określonych w art. 28 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach.

Współdziałanie bibliotek w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej ma służyć w myśl dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi *umożliwieniu każdemu obywatelowi korzystania ze zbiorów bibliotecznych całego kraju*.

Jeżeli idea sieci ogólnokrajowej pozostanie pustym zapisem ustawy, to będzie to bardzo niekorzystne dla czytelników. Biblioteki poza siecią mogą stworzyć taką sytuację, że coraz więcej czytelników pozostanie poza bibliotekami. A będą to czytelnicy, którzy coś więcej chcą od biblioteki, niż wypożyczenie wysokonakładowej książki.

Czyżby bibliotekom groziła autarkia, przed którą przed wielu laty przestrzegała Pani docent Krystyna Remerowa?

Wyrażam przekonanie, że tym problemem, i to w pierwszej kolejności, powinna się zająć Krajowa Rada Biblioteczna.

*Lucjan Biliński jest pracownikiem Departamentu Edukacji i Animacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki.*

---

## Zbigniew Żmigrodzki

### „Poprawne” biblioteki

---

Bardzo dobrze się stało, że dzięki Redakcji „Bibliografii Analitycznej Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” — w tej cennej publikacji (1998 nr 2/3) znalazło się omówienie artykułu A. Hudson „Political correctness in libraries” — „Poprawność polityczna w bibliotekach”, zamieszczonego w „Librarian’s World” (1998 nr 3). Pojęcie „poprawności politycznej” coraz częściej występuje w polskiej publicystyce społeczno-politycznej (odsylam do jego

pełniejszej definicji zawartej w artykule „Nowe zniewolenie: polityczna poprawność”, „Myśl Polska” 1998, 12-19 kwietnia), choć jest na ogół niechętnie przyjmowane i przemilczane przez opiniodawcę śródki przekazu. Z tą „poprawnością” mamy do czynienia po tzw. upadku komunizmu we wszystkich dziedzinach życia: jako ideologiczny imperatyw liberalizmu zastąpiła ona z powodzeniem komunistyczną cenzurę i jest równie, a może jeszcze pod pewnym względem bardziej skuteczna. Jej dyrektywy, kreowane przez czynniki wpływu i posuszne im media, zmuszają wszelkie środowiska społeczne oraz jednostki do pożądanых preferencji i wyborów. „Dobre” i „jedynie słuszne” jest to, co relatywne i liberalne; „złe” — wszystko, wiążące się z tradycyjną etyką osobistą i społeczną, poczuciem normalności i porządku, także z religią i obyczajami.

W bibliotekarstwie „poprawność polityczna” oznacza określone kryteria doboru książek w ich gromadzeniu i czasopiśmie w prenumeracie oraz odpowiednią taktykę w udostępnianiu zbiorów, poradnictwie czytelniczym, promocji piśmiennictwa i informacji naukowej. To, co „poprawne”, trzeba eksponować na wszystkie sposoby; zaś co z punktu widzenia „poprawności” bywa niepożądane, należy wyeliminować — zarówno z oferty bibliotecznej, jak i ze świadomości czytelników oraz użytkowników informacji. Biblioteki są wspierane w tym działaniu przez wydawnictwa i firmy księgarskie, a także przez czasopisma bibliograficzno-recenzyjne, krytykę, publicystykę i państwową politykę kulturalną.

We wspomnianym artykule A. Hudson mowa jest o takim właśnie podejściu — o „cenzurowaniu drogą okrężną”: unika się wprowadzania do zbiorów dokumentów zawierających inne niż propagowane oficjalnie poglądy — liberalne, agnostyczne, lewicowe w aspekcie moralnym. Aby tę selekcję negatywną uzasadnić, określa się „niepoprawne” piśmiennictwo jako „skrajnie prawicowe, rasistowskie, faszystowskie, antysemickie, religianckie, klerykalne” czy „zacofane”. W istocie mamy tu do czynienia z jaskrawym naruszeniem prawa czytelnika do wolności czytania i z zaprzeczeniem obowiązku biblioteki — ścisłego przestrzegania zasady wieloświatopoglądowości w gromadzeniu zbiorów oraz zagwarantowania dostępu do pełnej oferty piśmienniczej i odpowiedniej do tego informacji — jedynie przy zachowaniu ustalonych ograniczeń wiekowych i restrykcji wynikających ze względów etycznych.

„Poprawność polityczna”, którą zainfekowano społeczeństwo amerykańskie na początku lat 70-ych (do sprawców tej indoktrynacji należeli komuniści i anarchiczni lewacy), doprowadziła tam do daleko idących wynaturzeń — takich, jak np. „zatrudnianie kwotowe”, również w bibliotekach: określony z góry procent stanowisk miał przypadać obowiązkowo osobom innej niż biała rasa. Podobna metoda obowiązywała w przyjmowaniu na uniwersytety — w rzeczywistości to właśnie stanowiło faktyczny przejaw zniechęcenia rasizmu i nietolerancji, realizowanych w odwrotnym trybie. Najzdolniejsi i najbardziej odpowiedni kandydaci musieli odpaść, bo limit dla ich kategorii został wyczerpany. Akceptowano dużo gorszych, ale oni odpowiadali „poprawnościowym” kryteriom...

W związku z tym wszystkim warto odpowiedzieć na pytanie, jak to jest z tą „poprawnością” w bibliotekach polskich. Oczywiście, „zatrudnienia kwotowe” zdołaliśmy z przyczyn naturalnych uniknąć. Mamy natomiast, i to w całej rozciągłości, do czynienia z „poprawnym” gromadzeniem zbiorów, zwłaszcza w bibliotekach publicznych i szkolnych, ale także — w dużym stopniu — i naukowych. Podtrzymując półjawne nakazy z czasów komunizmu, znaczna część polskich placówek bibliotecznych nie gromadzi publikacji wydawanych przez oficyny kościelne i inne katolickie, również wszelkich pozostałych o treści związanej z religią i Kościołem, chyba że są to książki czy czasopisma antyreligijne i antykościelne — tych nawet w średniej wielkości bibliotekach publicznych na ogół nie brak. W jeszcze większym stopniu dotyczy ta eliminacja książek i wydawnictw ciągłych, publikowanych przez wydawców niezależnych od postkomunistycznego i liberalnego układu społeczno-politycznego; tych, których oferta reprezentuje nielewicową orientację światopoglądową.

Gdy sygnalizowałem to groźne niewątpliwie zjawisko, przedstawiające się negatywnie zarówno w aspekcie ideologicznym (deklarowanie „demokracji” i „tolerancji”), jak i w fachowo bibliotekarskim (powinność zapewnienia wolności czytania), zwolennicy i realizatorzy tej nowej cenzury poczęli mnie atakować pod

dwoma zarzutami: „mieszania polityki do bibliotekarstwa” (?) oraz mówienia nieprawdy. Autorzy tych osądów przejawiali wyraźną tendencję do utrzymania istniejącego stanu rzeczy (odpowiadał im on ze względu na ich własne przekonania); nie mieli jednak racji ani w pierwszym, ani w drugim przypadku. Gdy np. bibliotekarze amerykańscy upominali się przed laty, aby w bibliotekach mogło się znajdować również piśmiennictwo lewicowe różnych odcieni, nikt im „politykowania” nie zarzucał. Jeżeli zaś chodzi o drugi zarzut, pragnę wspomnieć, że ja sam i moi studenci prowadzimy od kilku lat szczegółowe badania nad tym, co w polskich bibliotekach jest, a czego nie ma i dlaczego. Nie wspominam już, że studiujący na różnych uczelniach poszukują często w bibliotekach po całej Polsce tych „niepoprawnych” książek i czasopism, często z negatywnym wynikiem. Bo przecież w nauce i w kształceniu akademickim nie da się tej „poprawności” w stu procentach wymusić. Nawet ci nauczyciele akademicy, co sami ją wyznają, muszą się niekiedy „literaturą zakazaną” zająć; choćby po to, by ją potępić...

Trzeba w tej sytuacji zapytać, jak ma się to zjawisko, z którym się w polskich bibliotekach spotykamy, i do podstawowych obowiązków bibliotekarza, i do związanych z nimi ściśle norm bibliotekarskiej etyki zawodowej? I czy przypadkiem fakt niechęci do kontynuowania prac nad etyką zawodu w przodującej kiedyś pod tym względem Polsce (niedawno powstał w Rosji bibliotekarski kodeks etyczny, którego twórcy powołują się na nas), nie wiąże się z owym — świadomym czy nieświadomym — uprawianiem indoktrynacji ideologicznej w ramach bibliotekarstwa? Aby doszło do takiej sytuacji, jak w strawestowanym dowcipie: „Dlaczego u was w bibliotece nie ma wyboru? — Jak to nie ma? Możecie czytać albo nie.” — Oczywiście, czytać tylko to, co w zbiorach jest...

*Prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki jest kierownikiem Zakładu Bibliografii i Informacji Naukowej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.*

**Nie zapomnij o prenumeracie!**

---

Ewa Krysiak

## Stan komputeryzacji Biblioteki Narodowej (na dzień 31.10.1999 r.)

---

### I. Infrastruktura informatyczna Biblioteki Narodowej, stan i perspektywy

#### 1. Sieci komputerowe:

a. Strukturalna logiczna komputerowa sieć lokalna, zbudowana w 1996 r. przez firmę LEPTON, z niezależnym zasilaniem, obejmująca wszystkie budynki kompleksu w Al. Niepodległości 213;

b. Sieć lokalna Novell NetWare 4.11 na 150 jednoczesnych użytkowników do obsługi tworzenia i utrzymywania baz danych BN w systemie INNOPAC i MAK;

c. Sieć lokalna Novell NetWare 4.11 na 20 jednoczesnych użytkowników do obsługi programów księgowych i kadrowych BN;

d. Sieć UNIX na 150 jednoczesnych użytkowników do obsługi systemu INNOPAC;

e. 24-godzinny dostęp do sieci Internet stałym łączem światłowodowym zestawionym z węzłem Politechniki Warszawskiej (WWW, TELNET, FTP, poczta elektroniczna, itp.), o przepływności 256 kb/sek.

#### 2. Sprzęt komputerowy:

a. 7 serwerów obsługujących dostęp do sieci lokalnych, sieci Internet i do baz danych na CD-ROM;

b. 400 PC różnej generacji (od NTT, XT, NEC poprzez IBM286, IBM386, IBM486 po Pentium III), 270 drukarek i in.;

c. sprzęt komputerowy pochodzi z połowy lat 90-ych, w 50% jest przestarzały i wymaga aktualizacji; sprzęt ten kupowano głównie ze środków poza-budżetowych (dotacje, głównie Fundacji W. A. Mellona i Open Society Institute).

#### 3. Oprogramowanie:

a. MAK — własny system opracowany przez informatyków Biblioteki Narodowej, obejmujący moduły katalogowania, wypożyczeń z obsługą kodów kreskowych, eksportu/importu danych i udostępniania baz danych w sieci Internet — MAKWWW, służący do tworzenia, utrzymywania i udostępniania baz danych Biblioteki Narodowej offline i online;

b. INNOPAC — system zakupiony w 1995 r. od firmy Innovative Interfaces Inc. z grantu Fundacji Mellona, obejmujący moduły katalogowania, kontroli wzorcowej, OPAC, udostępniania, gromadzenia, kontroli wpływu czasopism, generowania raportów statystycznych, eksportu/importu danych, służący do tworzenia bibliograficznej i katalogowej bazy danych BN, kontrolowanej kartotekami wzorcowymi i udostępnianiu bazy danych w sieci INTERNET (TELNET i WWW);

c. księgowo, kadrowe i biurowe — MS Office, graficzne — COREL DRAW, ADOBE PHOTOSHOP, PageMaker, OCR — Recognita Plus i in.) oraz narzędziowe (antywirusowe, przeglądarki graficzne).

#### 5. Informatyczna obsługa serwisowa:

a. Informatycy BN, zatrudnieni w Dziale Przetwarzania Danych;

b. 2 firmy zewnętrzne — Computer Service Support (serwis sprzętu i oprogramowania niebibliotecznego oraz sieci komputerowych) i S. Dudewicz (drukarki).

6. Problem Roku 2000 — Zarządzeniem Dyrektora BN powołano Zespół ds. rozwiązania problemu roku 2000, przy wsparciu firm serwisowych (przeгляд i upgrade lub wymiana sprzętu lub BIOS).

7. Witryna elektroniczna Biblioteki Narodowej, którą od 19.08.1997 r. odwiedziło 63 287 gości (<http://www.bn.org.pl>), udostępnia informacje ważne dla czytelników, informacje o BN i jej serwisach, bazy danych BN w systemie MAK i INNOPAC.

### II. Bazy danych Biblioteki Narodowej:

#### 1. Rys historyczny automatyzacji w BN:

a. Katalogi centralne, tworzone od 1971 r. na sprzęcie ZAM-41 1971-1975, IBM mainframe 4300 1976-1992 i IBM mainframe 4361 1993-1996 w oprogramowaniu SKRYBA, SKRYBACZ, LIS, TESK1, TESK2 i MAK, czasopisma zagraniczne — od 1971 r., książki zagraniczne — od 1972 r. i czasopisma polskie — od 1980 r.;

b. bibliografia narodowa, komputerowa baza danych „Przewodnika Bibliograficznego” tworzona od 1986 r. w systemie MAK, który został opracowany przez informatyków z BN, Jana Wierzbowskiego i Jerzego Swianiewicza w latach 80-ych, stale aktualizowany i rozwijany;

#### c. inne:

— baza danych katalogu czasopism, tworzona od 1985 r.,

— baza danych katalogu książek, tworzona od 1992 r.;

d. różnorodność stosowanych formatów danych (ARKA, ARKA1, ARKA2, ARKA3, POLARKA, MARC BN — po upowszechnieniu się formatów MARC); od czerwca 1994 r. w Bibliotece Narodowej obowiązuje format zapisu danych USMARC.

2. Stan obecny baz danych i stosowanych systemów bibliecznych:

a. Baza danych BN pod systemem INNOPAC, stan wdrożenia:

— całkowicie wdrożono moduły katalogowania, kontroli wzorcowej, OPAC i generatora raportów statystycznych, wdrażane są moduły udostępniania, gromadzenia i kontroli wpływu czasopism; trwają prace nad polonizacją systemu w interfejsie TELNET-owym, zaś prace nad polonizacją wersji WWW rozpoczęła się w roku 2000;

— w 1997 r. rozpoczęto ładowanie do systemu danych BN skonwertowanych z formatu MARC BN do formatu USMARC, a od 1998 r. dane bibliografii narodowej bieżącej, rekordy nowych nabytków książkowych i Dokumentów Życia Społecznego (od 1999 r.) tworzone są w systemie INNOPAC;

- obecnie w bazie danych znajduje się:
  - 288 361 rekordów bibliograficznych książek (ok. 20% zasobu tytułów BN),
  - 10 642 rekordy bibliograficzne czasopism,
  - 22 081 rekordów wzorcowych haseł przedmiotowych (Słownik Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej),
  - 554 325 rekordów egzemplarza (książek i czasopism);

— do bazy danych systemu INNOPAC aktualnie są ładowane rekordy zasobu czasopism (18 000), a wkrótce będą załadowane, w kolejności:

- rek. haseł osobowych przedmiotowych,
- 6410 rek. haseł geograficznych przedmiotowych,
- 151 706 rek. haseł osobowych,
- 6700 rek. haseł korporacyjnych,
- 14 508 rek. haseł tytułów serii.

Ładowanie kartotek wzorcowych haseł formalnych do systemu INNOPAC zostanie przeprowadzone po dostarczeniu przez firmę Innovative Interfaces Inc. zdefiniowanych przez BN nowych tablic ładowania. Dla porównania, stan ilościowy baz danych tworzonych przez biblioteki stosujące system VTLS podany jest pod adresem: <http://www.oss.wroc.pl/vtls/dane.htm>.

b. Bazy danych pod systemem MAK, dostępne w sieci lokalnej i poza siecią lokalną (bazy zbiorów specjalnych tworzone w Pałacu Rzeczypospolitej);

c. W celu sprawnego zorganizowania prac związanych z kompleksowym wdrażaniem systemu INNOPAC oraz eksploatacji bibliotecznych i bibliograficznych baz danych BN, dyrektor BN powołał zespół roboczy, pracujący pod kierunkiem pełnomocnika dyrektora ds. automatyzacji. Opracowano również zasady użytkowania oprogramowania komputerowego oraz korzystania z baz danych BN, jak i zasady zamieszczania informacji w witrynie elektronicznej BN. W BN działa też Komisja ds. zakupu sprzętu i oprogramowania komputerowego oraz Komisja przetargowa ds. zakupu sprzętu i oprogramowania komputerowego.

### III. Bazy danych na CD-ROM i serwisy online dostępne przez sieć Internet, wykorzystywane w BN

1. CDROMLAN i dostęp jednostanowiskowy (głównie bibliografie narodowe).

2. CDROMWAN, Projekt 9-ciu bibliotek różnych sieci komputerowych (naukowe, specjalne, publiczne) udostępniania baz danych na CD-ROM w sieci Internet poprzez interfejs graficzny WWW w systemie IRISWeb, obecnie w systemie dostępne są dwie bazy: Yearbook of International Organizations 1998 i McGraw Hill Encyclopedia of Science and Technology, serwer systemu zainstalowany jest i administrowany przez Bibliotekę Narodową.

3. Serwisy i aplikacje sieci Internet (TELNET, WWW, FTP, poczta elektroniczna i inne), wykorzystane przez bibliotekarzy.

### IV. Udostępnianie baz danych Biblioteki Narodowej i systemu MAK/MAKWWW

1. OPAC Biblioteki Narodowej w systemie INNOPAC dostępny jest lokalnie z 10 stanowisk komputerowych i w Zakładzie Informacji Naukowej oraz w sieci Internet w interfejsie tekstowym TELNET (<telnet://alpha.bn.org.pl>) i graficznym WWW (<http://193.59.172.222>), zaś pozostałe bazy danych pod systemem MAK dostępne są lokalnie w Zakładzie Informacji Naukowej i w sieci Internet przez WWW (<http://193.59.172.222>).

2. Dystrybucja danych BN:

a. w 1999 r. 167 użytkowników prenumeruje dane Przewodnika Bibliograficznego w formacie MARC BN (dyskiety i poczta elektroniczna), w tym 80 bibliotek publicznych, 15 bibliotek pedagogicznych, 5 bibliotek uczelnianych, 11 bibliotek kościelnych, 6 bibliotek naukowych i 8 bibliotek szkolnych oraz 42 innych użytkowników, zaś w formacie USMARC — 23 użytkowników, w tym 8 bibliotek publicznych, 1 biblioteka pedagogiczna, 11 bibliotek uczelnianych, 1 biblioteka kościelna i 2 biblioteki naukowe;

b. w 1999 r. 129 użytkowników prenumeruje dane Bibliografii Zawartości Czasopism, w tym 47 bibliotek publicznych, 15 bibliotek pedagogicznych, 45 bibliotek uczelnianych, 9 bibliotek kościelnych, 7 bibliotek naukowych, 1 biblioteka szkolna i 5 innych użytkowników;

c. dane Przewodnika Bibliograficznego na CD-ROM 1981-1998 (trzecia edycja) zakupiło 75 użytkowników, w tym 34 biblioteki publiczne, 5 bibliotek pedagogicznych, 16 bibliotek uczelnianych, po 5 biblioteki kościelne i naukowe oraz 10 innych użytkowników, zaś Bibliografię Zawartości Czasopism na CD-ROM 1996-1998 zakupiło 42 użytkowników, w tym 20 bibliotek publicznych, 3 biblioteki pedagogiczne, 13 bibliotek uczelnianych, 3 biblioteki kościelne, 1 biblioteka naukowa i 2 innych użytkowników;

d. program MAK wykorzystuje 690 użytkowników, w tym 332 biblioteki publiczne, 104 biblioteki uczelniane, 44 biblioteki kościelne, 21 bibliotek naukowych, 36 bibliotek szkolnych, 23 biblioteki pedagogiczne i 130 innych użytkowników;

e. program MAKWWW, umożliwiający udostępnianie baz danych w sieci Internet, wykorzystuje 17 użytkowników, w tym 8 bibliotek publicznych, 4 biblioteki uczelniane, 3 biblioteki kościelne i 2 innych użytkowników;

f. Słownik Języka Haseł Przedmiotowych BN — 193 użytkowników, głównie biblioteki publiczne.

### V. Udział Biblioteki Narodowej w rozwoju automatyzacji polskich bibliotek

1. Opracowanie, rozwój i upowszechnianie oprogramowania bibliotecznego MAK.

2. Dystrybucja danych tworzonych w Bibliotece Narodowej (offline na dyskietkach, CD-ROM oraz online w lokalnej sieci komputerowej i w sieci Internet — TELNET i WWW).

3. Opracowywanie i publikowanie instrukcji i norm w zakresie opracowania zbiorów bibliotecznych.

4. „Słownik Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej” w formie bazy danych i drukowanej — podstawą opracowania rzeczowego w bibliotekach publicznych i innych.

5. Doradztwo i ekspertyzy:

a. W zakresie wykorzystania środków publicznych na tworzenie i utrzymywanie baz danych (dla Komitetu Badań Naukowych);

b. Konsultacje indywidualne w zakresie automatyzacji bibliotek, stosowania formatu MARC BN i USMARC, zasad opracowania zbiorów i stosowania hasel przedmiotowych i UKD, kodowania znaków, jak i korzystania z baz danych i zasobów sieci Internet;

c. Opracowywanie założeń i projektów kompleksowej automatyzacji bibliotek różnych sieci i typów (biblioteki naukowe Warszawy, biblioteki publiczne Warszawy i województwa) oraz udział we wspólnych projektach (Projekt Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego Bibliotek Naukowych — większość narad Zespołu Koordynacyjnego i Grup Roboczych tego Projektu zorganizowano w Bibliotece Narodowej) i in.;

d. Ekspertyzy dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego;

e. Szkolenia w jednostkach macierzystych i w Bibliotece Narodowej, opracowywanie instrukcji korzystania z systemu (autorstwa twórców i popularyzatorów oprogramowania Jana Wierzbowskiego, Jerzego Swianiewicza i Jerzego Maja) oraz konsultacje indywidualne użytkowników systemu MAK;

f. Opracowanie programów konwersji międzyformatowej danych: MARC BN — USMARC (1996), USMARC — MARC BN (1997), USMARC — UNIMARC (1996), na użytek Biblioteki Narodowej i innych bibliotek krajowych.

6. Popularyzacja automatyzacji w bibliotekach polskich poprzez:

a. Pokazy oprogramowania bibliotecznego, organizowane w Bibliotece Narodowej (MAK, PROLIB, ALEPH, DATA-TREK, DYNIX, HORIZON, INNOPAC, TINLIB, VOYAGER, VTLS);

b. Organizowanie staży bibliotekarskich i praktyk studenckich studentów bibliotekoznawstwa i CUKB (Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy) w Bibliotece Narodowej, obejmujących problematykę automatyzacji bibliotek;

c. Upowszechnianie informacji o nowoczesnych technologiach stosowanych w bibliotekach zagranicznych w środowisku bibliotek polskich poprzez artykuły w prasie fachowej, relacje, prelekcje i udział pracowników BN z referatami w konferencjach krajowych;

d. Upowszechnianie w polskim środowisku bibliotekarskim informacji o ciekawych projektach, inicjatywach i konferencjach zagranicznych w zakresie automatyzacji bibliotek poprzez organizowanie warsztatów i konferencji (m.in. Warsztaty nt. stosowania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w odniesieniu do publikacji elektronicznych w świetle postanowień Unii Europejskiej — CECUP (Central and East European Copyright User Platform), Warsztaty TFPL nt. zarządzania zmianami w nowoczesnej bibliotece — Open Society Institute/TFPL, Konferencja automatyzacji bibliotek — patrz pkt VI 2c).

## **VI. Udział Biblioteki Narodowej w międzynarodowych systemach, programach informacyjnych i konferencjach**

1. Udział w międzynarodowych serwisach informacyjnych:

a. ISSN (Międzynarodowy System Rejestracji Wydawnictw Ciągłych) — 2050 nowych rekordów i 1635 aktualizacji danych opracowanych w formacie ISSN w systemie MAK zgłoszonych w 1998 r., ogółem zgłoszono 14 899 rek., oraz udział w naradach;

b. ISBN (Międzynarodowy System Rejestracji Wydawców Książek) — 1668 nowych oraz 1635 aktualizacji danych zgłoszonych w 1998 r., ogółem zgłoszono 13 987 rek., oraz udział w naradach;

c. RISM (Międzynarodowy System Rejestracji Rękopisów Muzycznych) — 1005 nowych rekordów opracowanych w systemie PIKADO i MAK zgłoszonych w 1998 r. oraz udział w naradach;

d. EROMM (Międzynarodowy Rejestr Mikroform Matek) — ogółem opracowano 35 500 rekordów w formacie USMARC pod systemem MAK, skonwertowanych na potrzeby serwisu do formatu UNIMARC zgłoszonych do 1999 r. oraz udział w naradach i konsultacjach — dane opracowane przez Bibliotekę Narodową dostępne są online w europejskim systemie EROMM i amerykańskim systemie RLIN — Research Libraries Information Network);

e. CENL/GABRIEL (Serwis udostępniania informacji o europejskich bibliotekach narodowych, prowadzony w ramach Konferencji Dyrektorów Europejskich Bibliotek Narodowych) — opracowanie witryny elektronicznej Biblioteki Narodowej dla serwisu GABRIEL wraz z bieżącą aktualizacją danych oraz udział w projektach serwisu, np. Skarby z europejskich bibliotek narodowych, wystawa wirtualna, dostępna pod adresem URL: <http://www.konbib.nl/gabriel/trasures/entree.html> oraz zorganizowanie w 1997 r. I Międzynarodowych Warsztatów Serwisu GABRIEL w Bibliotece Narodowej.

2. Udział w międzynarodowych programach informacyjnych i konferencjach:

a. ELAG (Europejska Grupa Automatyzacji Bibliotek) — coroczne sprawozdania z postępów automatyzacji w Bibliotece Narodowej prezentowane

na konferencjach ELAG, dostępne online pod adresem <http://www.kbr.be/elag/index.htm>;

b. Popularyzowanie dorobku bibliotek polskich i Biblioteki Narodowej w dziedzinie automatyzacji na forum międzynarodowym poprzez uczestnictwo w międzynarodowych organizacjach bibliotekarskich (IFLA, LIBER, FID, ELAG, CENL/GABRIEL) i czynny udział w konferencjach tych organizacji;

c. Organizowanie międzynarodowych konferencji i warsztatów nt. automatyzacji bibliotek w Bibliotece Narodowej (Międzynarodowa konferencja automatyzacji bibliotek Europy środkowej i wschodniej finansowanych z grantów Fundacji Mellona — 1997, I Warsztaty serwisu GABRIEL — 1997);

d. Utrzymywanie żywych kontaktów z bibliotekami zagranicznymi, liderami w dziedzinie automatyzacji bibliotek w zakresie wymiany doświadczeń w tej dziedzinie (Biblioteka Kongresu, Biblioteka Brytyjska, Biblioteka Narodowa Francji, Niemiecka Biblioteka Narodowa, Królewska Biblioteka w Hadze, Nowojorska Biblioteka Publiczna, Biblioteka Uniwersytetu Harvarda);

e. Pomoc eksperta z Biblioteki Narodowej bibliotekom z krajów Europy wschodniej w zakresie automatyzacji bibliotek w ramach OSI/NLP (Open Society Institute/Network Library Program) w Budapeszcie (Mołdawia — 1998, Azerbejdżan — 1999).

#### Ważniejsze bazy danych Biblioteki Narodowej, utrzymywane w systemie MAK

##### I. Bazy bibliograficzne

1. Przewodnik Bibliograficzny od 1981 r.°, 226 315 rek.
2. Bibliografia Zawartości Czasopism od 1996 r.°, 184 792 rek.
3. Bibliografia Wydawnictw Ciągłych od 1985 r.°, 8743 rek.
4. Bibliografia podziemnych druków zwartych 1976-1989°, 6513 rek.
5. Bibliografia czasopism podziemnych 1976-1989, 3585 rek.
6. Bibliografia Poloników Zagranicznych od 1994 r., 5000 rek.
7. Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej, 1157 rek.

##### II. Kartoteki wzorcowe

1. Hasła osobowe od 1996 r., 151 706 rek.
2. Hasła geograficzne przedmiotowe, 6410 rek.
3. Hasła osobowe przedmiotowe, 7674 rek.
4. Hasła korporatywne, 6700 rek.
5. Hasła tytułów serii, 14 508 rek.

##### III. Katalogi centralne

1. Centralny Katalog Książek Zagranicznych 1975-1986, 373 216 rek.
2. Centralny Katalog Książek Zagranicznych od 1987 r.°, 75 800 rek.
3. Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych 1980-1985, 143 189 rek.
4. Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych od 1986 r.°, 41 047 rek.
5. Centralny Katalog Czasopism Polskich 1661-1950°, 31 852 rek.

##### IV. Bazy informacyjne

1. Baza czasopism polskich ISSN, 14 899 rek.
2. ISBN — katalog polskich wydawców°, 13 987 rek.
3. Informator o bibliotekach i ośrodkach informacji w Polsce, 6596 rek.
4. Adresy i sigła bibliotek współpracujących z centralnymi katalogami Biblioteki Narodowej, 4133 rek.

##### V. Bazy danych zbiorów specjalnych\*\*

###### Rękopisy

1. Pamiętniki i relacje, 1010 rek.

2. Źródła do dziejów parlamentaryzmu polskiego XV-XVII w., 800 rek.
3. Rękopisy cyryliczne, 400 rek.
4. Rękopisy średniowieczne, 388 rek.
5. Bibliografia Zamoyaskich i Biblioteki Ordynacji Zamoyaskiej, 1801 rek.
6. Rękopisy desygnowane do konserwacji, 2263 rek.
7. Inwentarz rękopisów Biblioteki Narodowej, 3403 rek.

###### Zbiory muzyczne

1. Utwory muzyczne w czasopiśmie, 4743 rek.
2. Wydania utworów Fryderyka Chopina, 2222 rek.
3. Dokumenty muzyczne ze spuścizny Witolda Rowickiego, 987 rek.
4. Muzykalia, 6609 rek.
5. Nabytki, 2217 rek.

###### Dokumenty dźwiękowe

1. Katalog dokumentów dźwiękowych, 5618 rek.
2. Polonica fonograficzne, 10 000 rek.

###### Dokumenty ikonograficzne

1. Kresy, 12 894 rek.

###### Stare druki

1. Kolekcje, 15 768 rek.
2. Mikrofilmy, 5208 rek.
3. Polonia Typographica, 233 rek.

###### Katalogi zbiorów specjalnych spoza Biblioteki Narodowej

1. Katalog źródeł rękopiśmiennych do dziejów polskiego parlamentaryzmu XIV-XVII w., 16 500 rek.
2. Rękopisy Biblioteki Zahuskich, 11 000 rek.
3. Polonica w zbiorach rzymskich — stare druki, 2465 rek.

###### VI. Bazy danych zbiorów zmikrofilmowanych, tworzone w ramach współpracy z EROMM i Fundacją Boscha (w sumie blisko 30 000 rek.).

1. Rękopisy
2. Stare druki
3. Muzykalia
4. Inne (m.in. czasopiśmienna).

#### Wybór ważniejszych publikacji

1. Byczkowska Zofia: Katalogowanie w systemie INNOPAC: instrukcja dla bibliotekarzy. [maszynopis do druku]

2. Opis książki w formacie USMARC: instrukcja wypełniania rekordu bibliograficznego i rekordu zasobu w systemie INNOPAC. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1997

3. Janowska Maria: Hasło osobowe: wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1998

4. Opis bibliograficzny artykułów (interpretacja postanowień PN-N-01152). [w druku]

5. Opis bibliograficzny wydawnictw ciągłych (interpretacja postanowień PN-N-01152-02). Warszawa: Biblioteka Narodowa 1998

6. Rekord kartoteki wzorcowej basel formalnych w formacie USMARC: instrukcja wypełniania rekordu w systemie INNOPAC. [maszynopis do druku]

7. Ujednolicone zasady tworzenia rekordów khw dla tytułów serii w formacie USMARC w Bibliotece Narodowej [maszynopis do druku]

8. Klencznowa Wanda, Stolarczyk Anna: Hasło geograficzne: wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej. Zasady wypełniania rekordu wzorcowego [maszynopis do druku]

9. Krysiak Ewa: Retrokonwersja centralnych katalogów prowadzonych przez Bibliotekę Narodową: piśmiennictwa zagranicznego oraz czasopism polskich. „Przegląd Biblioteczny” 1996 nr 4 a. 307-313

10. Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne. Materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Automatyzacja serwisów bibliograficznych. Bibliografie regionalne, bibliografia narodowa. Stan prac i zamierzenia”. Warszawa, 2-4 grudnia 1998 r. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1999

11. Nowik Małgorzata, Krowicki Bogdan: Opis wydawnictwa ciągłego w formacie USMARC: instrukcja wypełniania rekordu bibliograficznego w systemie INNOPAC. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1997

12. Sadowska Jadwiga: Wybrane zagadnienia automatyzacji w Bibliotece Narodowej. Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej 1999 nr 1 s. 8-13

13. Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za rok 1998. Warszawa: Biblioteka Narodowa

14. Zygmunt Mirosława: Komputerowe bazy danych w Informatorium — szansa dla czytelnika i bibliotekarza. Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej 1997 nr 2 a. 8-12

*Ewa Krysiak jest pełnomocnikiem dyrektora Biblioteki Narodowej ds. automatyzacji.*

#### PRZYPISY:

\*) Baza dostępna w sieci Internet pod adresem <http://193.59.172.222/wykaz1.htm> lub <http://www.bn.org.pl/bazy1.htm>.

\*\*) Tworzone i utrzymywane w systemie MAK na PC poza siecią lokalną.

---

**Barbara Andrzejewska**

## Wykorzystanie baz komputerowych w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej

---

Większość bibliotek w Polsce już od dawna umożliwia swoim użytkownikom dostęp do elektronicznych źródeł informacji; dołączyła do nich Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, proponując swoim użytkownikom dostęp do komputerowych baz danych tworzonych w pakiecie programów ISIS, jak i nabywanych w drodze kupna czy darów.

Aby elektroniczne formy informacji zostały zauważone i zaaprobowane przez użytkowników należy je umiejętnie promować bowiem od skutecznej reklamy będzie zależeć ich wykorzystanie. Użytkownicy naszej biblioteki dowiadują się o istnieniu baz i sposobie korzystania z nich podobnie jak w innych bibliotekach z folderów lub ulotek informujących o usługach biblioteki, artykułów zamieszczanych w środowiskowym czasopiśmie oraz różnego rodzaju szkoleń prowadzonych dla studentów i pracowników uczelni. Bardzo ważną formą promocji są również osobiste kontakty bibliotekarza z użytkownikiem, poszukującym literatury do swoich prac naukowych. Od trzech lat prowadzę taką „kampanię” reklamującą bazy komputerowe, proponując korzystanie z nich w szczególności dyplomantom i doktorantom uczelni. Bardzo często udaje mi się zainteresować a nawet zarazić ich swoim entuzjazmem, co sprawia, że przekazują oni informacje dalej i w ten sposób zaczyna ona docierać do coraz szerszego kręgu potencjalnych użytkowników.

## Bazy dostępne

Posiadane przez nas bazy zostały przedstawione na łamach „Bibliotekarza” w 1997 r. Oferta nasza jest nadal skromna, ale właśnie dlatego należy dbać o reklamę baz, aby czytelnicy zauważyli korzyści płynące z ich użytkowania. Bazy udostępniane są w Oddziale Informacji Naukowej za pośrednictwem dyżurującego bibliotekarza codziennie w godz. od 10.00 do 20.00. Najczęściej wykorzystywane z nich to:

**Baza BIBLIO** — gromadząca informacje o publikacjach pracowników uczelni, prowadzona jest od roku 1988, aktualizowana na bieżąco zawiera 4663 rekordów (stan na dzień 31.03.99 r.).

**Baza GROM** — zawiera dane o zamawianych do zbiorów wydawnictwach zwartych i seryjnych, tworzona przez Oddział Gromadzenia od 1995 r. zawiera w chwili obecnej 8914 rekordów.

**Baza SYMPO** — centralny katalog materiałów pokonferencyjnych współtworzony przez nas, dostępny także w Internecie.

**CURRENT CONTENTS CD-ROM Version** — prenumerowana przez bibliotekę od 1996 r. w dwóch seriach: Engineering, Computing and Technology oraz Physical, Chemical and Earth Sciences.

Posiadamy również katalogi wydawnicze na CD-ROM Springera i W de Gruytera, Bibliografię Zawartości Czasopism za 1996 r., Informator Nauki Polskiej 1997 jak również dysponujemy dostępem do Internetu.

## Wykorzystanie baz

Analizę wykorzystania baz oceniono na podstawie statystyki prowadzonej w Oddziale Informacji Naukowej. Statystyka ta prowadzona jest od maja 1997 r. Notujemy w niej: nazwisko i kategorię użytkownika (student, pracownik, inny), wydział, tematykę poszukiwań, bazy z których użytkownik korzystał i sposób otrzymania rezultatów (wydruk, dyskietka czy poczta elektroniczna). Przeanalizowano rok 1998, a dane przedstawiono w tablicy, prezentując tylko bazy cieszące się największą popularnością.

Wykorzystanie baz danych

Baza	Ogółem	Pracownik	Student	Inny
BIBLIO	24	11	13	0
CC	62	58	4	0
GROM	110	19	84	7
SYMPO	38	12	24	2
<b>Razem</b>	<b>234</b>	<b>100</b>	<b>125</b>	<b>9</b>



Z powyższej tablicy wynika, że najchętniej wykorzystywaną była baza GROM oraz, że 76% użytkowników tej bazy stanowili studenci, zaś jako druga najczęściej przeszukiwaną była baza CURRENT CONTENTS preferowana przez pracowników (93%). Użytkownicy również chętnie korzystali z bazy SYMPO, częściej studenci jak pracownicy, a baza BIBLIO w równym stopniu interesowała jednych i drugich. Cieszy się ona bowiem popularnością wśród dyplomantów i doktorantów, których interesują publikacje ich promotorów. Pozostałe bazy przeszukiwane były sporadycznie. Celowo nie umieściłam w tabeli wykorzystania Internetu, ponieważ nie proponujemy użytkownikom takiej usługi, udzielamy jedynie informacji adresowej tak, aby mogli oni przeszukiwać bazy dostępne w Internecie ze swoich osobistych komputerów.

Wykorzystywanie bazy GROM przez studentów jest uzasadnione, ponieważ szybko i bez specjalnego wysiłku oraz umiejętności posługiwania się katalogiem rzeczowym (nawet przy bardzo skromnych informacjach o interesującej ich pozycji) za pomocą tej bazy trafiają do potrzebnej im książki. Pracownicy uczelni tylko w 17% użytkowali bazę GROM, zazwyczaj wtedy, gdy poszukiwali oni nowej literatury do prowadzonych przez siebie wykładów lub sprawdzali, czy dana pozycja (często przez nich zamówiona) wpłynęła już do zbiorów biblioteki.

W przypadku tej bazy rezultaty użytkownik otrzymuje w postaci wydruku, rzadziej kopiujemy ją na dyskietkę natomiast nikt nie prosił o przesłanie ich pocztą elektroniczną.

O rzadkim korzystaniu studentów z bazy CURRENT CONTENTS ciągle decyduje bariera językowa. Ostatnio zainteresowanie bazą CURRENT CONTENTS wśród studentów jednak wyraźnie wzrosło. W ciągu trzech miesięcy tego roku założyli oni 27 profili tematycznych. Ponieważ byli to studenci jednego wydziału, zainteresowałam się dlaczego tak się dzieje. Okazało się, że dziekan tego wydziału wymaga od dyplomantów zamieszczenia w bibliografii do pracy dyplomowej przynajmniej dwóch artykułów z najnowszych czasopism zagranicznych. Wymóg dziekana przyczynił się do spopularyzowania elektronicznej formy zbierania literatury do pracy magisterskiej.

Wykorzystanie w 93% bazy CURRENT CONTENTS przez pracowników, uzasadnia się przede wszystkim ograniczeniem dostępu do najnowszych czasopism (zmniejszenie pre-

numeraty). Współpraca między użytkownikiem a bibliotekarzem w przypadku tej bazy jest usługą typu SDI, użytkownik po założeniu profilu tematycznego otrzymuje rezultaty co miesiąc pocztą elektroniczną lub na dyskietce. Połączenie e-mail z pracownikami, doktorantami a nawet dyplomantami bardzo usprawniło obsługę bazy. Oprócz profili wykorzystuje się bazę również do przesyłania spisów treści czasopism. Obecnie dla 23 użytkowników przesyłamy spisy treści 75 tytułów czasopism.

## Podsumowanie

Mimo, że oferta nasza jest nadal bardzo skromna użytkownicy są zadowoleni i jak wynika ze statystyki za pierwszy kwartał 1999 r. skorzystało z nich już 117 osób co stanowi około 50% wykorzystania w roku 1998. Czytelnicy oswajają się z komputerem w bibliotece, dostęp do informacji znacznie się skraca a preferowanie bazy GROM przez studentów świadczy o tym, że czas najwyższy udostępnić katalog komputerowy (przygotujemy się do wdrożenia systemu APIS-ZB).

Wskazane byłoby również rozszerzenie oferty CURRENT CONTENTS o następne serie szczególnie dla Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska oraz Wydziału Zarządzania.

*Barbara Andrzejewska jest pracownikiem Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej.*

---

Ewa Korulczyk

## Po co biblioteka gminnej potrzebna jest biblioteka powiatowa?

---

Zanim odpowiem na pytanie zawarte w tytule chciałabym zatrzymać się chwilę przy temacie: jaka jest obecnie i będzie za kilka lat biblioteka gminna, w jakim zmierza ona kierunku, założysz, że rozwój i zmiany są procesem ciągłym i że biblioteka gminna ma służyć społeczności lokalnej, w której funkcjonuje. Od tego bowiem jaka będzie biblioteka gminna, zależy jakiej pomocy będziemy oczekiwać od biblioteki powiatowej, z czym zaś kadra biblioteki gminnej znakomicie poradzi sobie

sama. Biblioteka Gminna w Garbowie (powiat lubelski) wraz z trzema filiami jest jedyną placówką kultury w gminie liczącej ponad 9 tys. mieszkańców. Gmina Garbów jest gminą wiejską leżącą na trasie Lublin–Warszawa, posiada również połączenia komunikacyjne z kilkoma ważniejszymi miastami Polski (Łódź, Przemyśl, Radom).

Ludność gminy to głównie rolnicy, pracujący również sezonowo w Cukrowni Garbów, oraz niewielki odsetek inteligencji i urzędników zatrudnionych poza gminą. Co piąty mieszkaniec gminy jest czytelnikiem biblioteki. Blisko 1/4 czytelników to uczniowie szkół średnich i studenci, zaś połowę ogólnej liczby publiczności czytającej stanowią dzieci i młodzież do lat 15.

Na terenie gminy funkcjonuje ok. 450 osób niepełnosprawnych z tego 14 osób korzysta ze zbiorów biblioteki gminnej za pośrednictwem pracownic Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Garbowie oraz rodziny a także bibliotekarek. Biblioteka nie dysponuje książkami „mówionymi”. Nie gromadzimy również zbiorów dla potrzeb rzadszych niż powszechne czytelnictwo, ważnych zaś dla elit czytelnicy, np. prac z zakresu filozofii. Biblioteka nie posiada dostępu do Internetu, nie jest także skomputeryzowana. W związku z tym, iż na terenie gminy Garbów jedyną placówką kultury jest Gminna Biblioteka Publiczna z filiami, jest ona organizatorem i współorganizatorem imprez kulturalnych o zasięgu ogólnospołecznym, np. doroczny przegląd Kół Gospodyń Wiejskich — znany na terenie naszej gminy jako „Dzień Kobiet na Ludowo”. Biblioteka prowadzi również inne stałe formy działalności, np. zespół tańca towarzyskiego dla młodzieży oraz aerobik dla pań. Elity intelektualne w gminie Garbów mogą obejrzeć wystawy organizowane w bibliotece, wziąć udział w sesji popularnonaukowej czy skorzystać z zaproszenia na wernisaż lub wieczór poezji. Kadra naszej placówki to 4 osoby zatrudnione na 3 1/4 etatu. Trzy osoby posiadają wykształcenie średnie bibliotekarskie. Zatrudniamy również na umowę-zlecenie instruktorkę tańca i aerobiku. Tak oto w ogromnym skrócie można przedstawić GBP w Garbowie.

Jakie zaś mamy cele na najbliższe lata? Przede wszystkim komputeryzacja. Jak pisze p. Anna Machalska-Garbacz<sup>1)</sup> „Coraz powszechniejsza komputeryzacja bibliotek wymusza oprócz przeobrażeń organizacyjnych, zasadnicze zmiany charakteru zawodu bibliotekarza.

Na obecnym etapie transformacji konieczność łączenia czynności związanych z tradycyjną obsługą zbiorów drukowanych z potrzebą stałego dokształcania się w celu sprostanania wymogom komputeryzacji powoduje znaczne obciążenie czasowe i psychiczne”. Kadra naszej biblioteki chciałaby usprawnić przepływ informacji kosztem jak najmniejszych obciążeń zarówno psychicznych jak i czasowych i w tej kwestii bardzo liczymy na ewentualną pomoc biblioteki powiatowej.

Inne zamierzenia GBP w Garbowie to wyremontowanie dodatkowych pomieszczeń, co przy 216 m<sup>2</sup> aktualnie użytkowanej powierzchni pozwoli na poszerzenie oferty spędzania wolnego czasu w bibliotece. W wyremontowanych pomieszczeniach znajdzie miejsce izba pamięci, sala kominkowa dla spotkań autorских i kameralnych spotkań czytelnicy. Być może także w miarę pozyskiwania środków pojawi się w bibliotece kawiarenka internetowa, co będzie alternatywną w stosunku do miejscowych barów piwnych — propozycją spędzenia wolnego czasu przez młodzież.

Po cóż zatem GBP w Garbowie biblioteka powiatowa? Chciałabym w tym miejscu przypomnieć pewną myśl Seneki<sup>2)</sup>, która brzmi: „Tylko dla niewielu własny rozum jest najlepszym przewodnikiem. Najbliżsi nich to tacy, którzy odnajdują drogę dzięki napomnieniom. Tego rodzaju ludzi nie należy pozbawiać przewodnika”.

Rok zaś 1999 jest to dziwny rok, powiedziec można, trawestując Sienkiewicza. Przyniósł nam ów rok reformę administracyjną kraju i wzbudził nadzieje na rychłe utworzenie bibliotek powiatowych, co pozwoliłoby nie pozostawać długo bibliotekom gminnym bez przewodnika. Nadzieje jednakże okazały się płonne. Miejmy nadzieję, że spełnią się w roku następnym.

Biblioteka powiatowa jawi się jako księżnica ze znacznie bogatszym niż w bibliotekach gminnych księgozbiorem, dysponująca zarówno zbiorami tradycyjnymi, jak i muzycznymi, audiowizualnymi itd. oraz jako dobrze zorganizowane centrum informacyjne. Powinna być ona również centrum informacji o regionie i (co trzeba szczególnie podkreślić w czasie, kiedy świat jest wielką wsią, a ludzie wracają do małych ojczyzn) tworzyć i publikować na bieżąco bibliografię regionalną o zasięgu powiatowym. Biblioteka powiatowa powinna również dysponować „Nowymi Książkami”, „Przewodnikiem Bibliograficznym” czy „Noteseem Wydawniczym” i prowadzić poradnictwo z zakresu nowości wydawniczych, wiedzy o książce

współczesnej i prawa dla pracowników bibliotek gminnych. W ramach konieczności udrożnienia dróg informacji, co u progu XXI w. wydaje się „być albo nie być” bibliotek publicznych, pomoc biblioteki powiatowej w zakupie i wdrażaniu komputerów, programów komputerowych i urządzeń towarzyszących wydaje się być niezbędna i niezastąpiona.

W GBP w Garbowie, a także w innych bibliotekach gminnych istnieją potrzeby czytelnicze, których placówka działalności podstawowej nie jest w stanie zaspokoić, już to ze względów ekonomicznych (nie opłaca się kupować drogiej nieraz pozycji dla jednego czy dwu czytelników), już to innych, jak choćby szczupłość miejsca (brak magazynu) w bibliotece. Pośrednictwo zatem biblioteki powiatowej w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych jest tu niekwestionowane, a co za tym idzie niezbędne jest prowadzenie przez bibliotekę powiatową docelowo komputerowego katalogu centralnego bibliotek gminnych i filialnych powiatu. Istotna wydaje się również pewna centralizacja — na życzenie każdej z bibliotek gminnych — zakupu i opracowania nowości, a to celem uniknięcia niejednolitego zapisu klasyfikacyjnego, co jest możliwe przy opracowaniu tej samej pozycji przez różne osoby, a co zatem idzie — uniknięcia zamieszania w katalogu centralnym. Tutaj od razu nasuwa się problem indywidualnego poradnictwa i wsparcia merytorycznego, którego w swojej codziennej pracy, chciałaby oczekiwać od biblioteki powiatowej kadra GBP w Garbowie w sytuacjach wątpliwych, bądź też trudnych, wynikłych choćby (jak to ostatnio miało miejsce) przy opracowaniu płyt kompaktowych.

Pomoc metodyczna z powiatu chętnie widziana byłaby także w innych sytuacjach, na przykład przy organizowaniu sesji popularnonaukowych, lub innych imprez ogólnospołecznych, poprzez pomoc przy opracowaniu scenariuszy imprez, lekcji bibliotecznych itp. oraz konsultacje metodyczne w miarę potrzeb. Bardzo wiele pomysłów na działalność kulturalno-oświatową bibliotek rodzi się przy okazji spotkań bibliotekarzy z terenu. Przy zróżnicowanych programach działania bibliotek zawsze można „podpatrzeć” coś nowego, zaadaptować do własnych warunków, czy wspólnie wymyśleć. Takie spotkania mogłyby mieć miejsce w bibliotece powiatowej, gdzie w ramach szkolenia merytorycznego dokonywałaby się również wymiana doświadczeń. Niewątpliwie takie spotkania są nam, bibliotekarzom działalności

podstawowej niezbędne, przynosząc korzyści merytoryczne, służą integracji środowiska i wzmacnianiu lobby bibliotekarskiego, a także przepływowi informacji o przepisach, standardach, normach i innych elementach warsztatu bibliotekarskiego.

Następny problem to niepełnosprawni w bibliotece.

*Młoda dziewczyna w swetrze, co wbiega z ulicy,  
Wpuszczając kłęb śnieżnego powietrza do sali,  
Ruchem rumianej gracji albo tanecznicy  
Bierze drugi tom, by się dowiedzieć, co dalej?  
Cóż dalej? To nie tylko, czy się w końcu  
Pobiorą? czy szczęśliwi? To jest przedłużenie  
Słowa w dzieje. I nagle staje cała w słońcu  
Biblioteka...*

Tak w „Poemacie o mowie polskiej” pisze Mieczysław Jastrun, a wszak „cała w słońcu Biblioteka” jest nie tylko dla młodych dziewczyn, które wbiegają „ruchem rumianej gracji albo tanecznicy”. Czternaście niepełnosprawnych osób z 450 w gminie Garbów korzysta z usług biblioteki, korzystałoby zapewne więcej, gdyby biblioteka dysponowała np. książką „mówioną” lub gdyby istniał jakiś system obiegu zbiorów na terenie powiatu organizowany i stymulowany przez bibliotekę powiatową, a przeznaczony dla specjalnej kategorii użytkowników, inwalidów, osób ociemniałych, czy też osób o utrudnionym dostępie do biblioteki.

Być może w trakcie bieżących prac biblioteki, zwłaszcza w trakcie planowanej komputeryzacji, pojawią się inne problemy i inne jeszcze potrzeby, z którymi zwrócimy się do biblioteki powiatowej.

Refleksja z ostatniej chwili. 8 września 1999 r. miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu kierowników bibliotek gminnych z Komisją Edukacji i Kultury Rady Powiatu Lubelskiego. Tematem spotkania było omówienie spraw związanych z powołaniem biblioteki powiatowej. Po zakończeniu tego spotkania jedną myślą, jaka się nasuwała był cytat z „Chatki Puchatka” A. A. Milne’a. „...Puchatek dreptał po białej śnieżynce leśnej i idąc wyobrażał sobie, że zastanie Prosiaczka w domu, grzejącego sobie pięty przy kominku. Ale jakże się zdziwił, gdy zobaczył, że drzwi jego mieszkania są otwarte. Im bardziej zaglądał do środka, tym bardziej Prosiaczka tam nie było”<sup>3)</sup>.

*Ewa Korulczyk jest dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej w Garbowie w województwie lubelskim.*

PRZYPISY:

<sup>1)</sup> Anna Machalaka-Garbacz: *Bibliotekarz roku 2000*. „Poradnik Bibliotekarza” 1997 nr 1 s. 1.

<sup>2)</sup> Seneka: *Myśli*. Kraków 1987 s. 319.

<sup>3)</sup> A. A. Milne: *Chatka Puchatka*. Warszawa 1973 s. 9.

## Funkcje biblioteki powiatowej z punktu widzenia wójta

---

W poszukiwaniu dobrej organizacji bibliotek należy wyjść do określonego wzajemnego usytuowania poszczególnych poziomów struktury bibliotecznej. Najważniejszym podmiotem w pracy bibliotek jest czytelnik. To dla niego bowiem organizuje się biblioteki i czytelnie. Dla jego obsługi zakupuje się książki, zatrudnia personel, pozyskuje lokal i organizuje inne niezbędne narzędzia obsługi czytelnika.

Główny ciężar pracy z czytelnikiem spoczywa na bibliotekach gminnych (w tym miejskich) wraz z ich filiami i punktami bibliotecznymi. Biblioteki gminne to podstawowy poziom struktury bibliotecznej. Odbicie tej zasady znajdujemy w ustawach o samorządzie gminy, powiatu i województwa. Tylko ustawa o samorządzie gminnym wymienia wprost (art. 7 ust. 1 pkt 9 art. ustawy) prowadzenie biblioteki jako jedno z podstawowych zadań własnych. „Zaspokojenie zbiorczych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: ...pkt 9 kultury, w tym bibliotek komunalnych i innych placówek upowszechniania kultury”. Tyle cytat z ustawy o samorządzie gminnym.

Ustawy o samorządzie powiatowym i wojewódzkim nie wymieniają już bibliotek w podstawowych zadaniach tych szczebli samorządu terytorialnego, mówią tylko ogólnie o kulturze, jej ochronie, rozwoju i racjonalnym wykorzystaniu dziedzictwa kulturowego.

Niewątpliwie ustawodawca dał w ten sposób wyraz swej woli uznającej prowadzenie bibliotek jako szczególnie istotne na poziomie gminy. Biblioteki na szczeblu powiatu, województwa, kraju pełnią funkcje, których nie są w stanie pełnić biblioteki gminne. Nasuwa się pytanie, czy zasada pomocniczości stosowana przy określeniu wzajemnych relacji społeczności i administracji poszczególnych szczebli da się odnaleźć także w strukturze sieci bibliotecznej. Odpowiedź wydaje się być pozytywna. Biblioteki powiatowe powinny pełnić funkcje pomocniczą względem bibliotek gminnych, czyli podejmować zadania, których wykonywanie na poziomie biblioteki gminnej jest nie-

wykonalne lub trudne do wykonania z różnych powodów.

Tę samą funkcję pomocniczą pełnią biblioteki wojewódzkie względem powiatowych, w części także gminnych, zaś Biblioteka Narodowa względem wojewódzkich i całej struktury bibliotecznej we właściwym zakresie.

Wracając do powiązań bibliotek gminnych i powiatowych, pragnę zwrócić uwagę na cztery zadania bibliotek powiatowych przydatne dla poziomu gminnego:

1. Zadania własne bibliotek powiatowych, które mogą być przydatne dla bibliotek gminnych,
2. Zadania organizatorskie oraz integracyjne,
3. Nadzór merytoryczny nad bibliotekami gminnymi,
4. Promocja czytelnictwa i bibliotek.

Biblioteka powiatowa, wykonując swoje zadania, będzie gromadzić możliwie najbogatszy zbiór książek i innych mediów.

Biblioteki gminne powinny mieć wsparcie w zbiorach biblioteki powiatowej. Z tego powodu wskazane jest, aby funkcję biblioteki powiatowej pełniła biblioteka o największych zbiorach na terenie powiatu, zazwyczaj będzie to biblioteka miasta, siedziby powiatu, w przypadku powiatów ziemskich będzie to inna miejscowość, ale z perspektywą posiadania najbogatszych zbiorów.

Biblioteki powiatowe gromadzić będą także wydawnictwa, które ukazują się w powiecie i regionie, prasę lokalną, a także różnego rodzaju prasę ogólnopolską, w tym specjalistyczną, której nie będą w stanie gromadzić biblioteki gminne. Biblioteki powiatowe mogą wspierać biblioteki gminne w obserwacji rynku wydawniczego, przygotowania informacji na ten temat, a także w koordynacji i pomocy w zakupach książek.

Biblioteka powiatowa powinna zmierzać do posiadania komputerowej bazy informacyjnej, do której dostęp za pomocą Internetu powinny mieć biblioteki gminne. W ten sposób czytelnik biblioteki gminnej mógłby na miejscu, w swojej bibliotece sprawdzić, czy interesujące go pozycje znajdują się w zasobach biblioteki powiatowej, a nawet mógłby to zrobić w domu, o ile jest włączony do sieci Internet.

Ważnym obszarem działalności bibliotek powiatowych powinna być pomoc doradcza dla bibliotek gminnych oraz na rzecz integracji i wymiany doświadczeń między bibliotekami gminnymi. Te zadania znakomicie może wy-

pełnić biblioteka powiatowa poprzez organizowanie spotkań integracyjnych, konferencji szkoleniowych, dyskusji i wymiany doświadczeń. Konferencje i spotkania powinny odbywać się nie tylko w siedzibie biblioteki powiatowej, ale także w siedzibach bibliotek gminnych, o ile pozwalają na to warunki lokalowe.

Trzecie zadanie bibliotek powiatowych miałooby charakter pewnego nadzoru nad organizacją i pracą bibliotek gminnych. Władze samorządowe bardzo często mają niewystarczającą wiedzę na temat warsztatu bibliotekarskiego.

Profesjonalny przegląd bibliotek gminnych poprzez przygotowanych do wykonywania tego zadania pracowników bibliotek powiatowych będzie cennym źródłem uwag, spostrzeżeń i wniosków w organizacji i pracy bibliotek gminnych, tak dla kierownictwa tych bibliotek, jak i władz samorządowych, które finansują biblioteki i ich działalność.

Gmina i powiat to samodzielne, nie podlegające sobie poziomy samorządu terytorialnego. Dlatego nadzór bibliotek powiatowych nad gminnymi będzie miał charakter merytoryczny, doradczy, a nie władczy, czyli będący w stanie egzekwować zadania. Chyba, że ustawodawstwo pójdzie w tym kierunku, lecz jest to mało prawdopodobne, aby gminy (w tym miasta) zgodziły się na ograniczenie swojej suwerenności w zakresie bibliotek, które obsługują czytelników, mieszkańców gminy. Z tego powodu koncepcja centralizacji bibliotek

w strukturze powiatowej ma znikome szanse realizacji. Wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem w tym zakresie będzie wzajemne dobre ułożenie sobie relacji bibliotek gminnych i powiatowych na zasadzie uznania odrębności w zakresie przynależności samorządowej, z powiązaniem w zakresie pracy merytorycznej.

Czwartym zadaniem bibliotek powiatowych powinna być promocja bibliotek, czytelnictwa, książki, prasy. Biblioteki powiatowe będą posiadały większe możliwości od bibliotek gminnych w dotarciu ze swoimi pomysłami do prasy regionalnej, radia i telewizji.

Pożyteczna praca bibliotek tak gminnych jak i powiatowych nie może pozostawać mało zauważalna w opinii i świadomości społecznej, a także władz samorządowych, rad gmin, wójtów, burmistrzów, prezydentów, odpowiedzialnych urzędników samorządowych. Biblioteki powiatowe mogą pełnić funkcję lobbystyczną na rzecz bibliotek gminnych względem lokalnych władz. Nierzadko będzie to owocować pomyślnymi decyzjami dla bibliotek, ich zbiorów, personelu i warunków lokalowych.

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać biblioteki powiatowe za ważny i pożyteczny poziom w strukturze bibliotecznej naszego kraju. Tym bardziej, że będą one często zastępowały powiatowe ośrodki kultury, które niewątpliwie powstaną (i o ile powstaną) później od bibliotek powiatowych.

*Zdzisław Niedbala jest wójtem Gminy Garbów w województwie lubelskim.*

---

## Relacje, doniesienia

---

### Otwarcie nowego gmachu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Dzień 18 września 1999 r. był wielkim wydarzeniem nie tylko dla bibliotekarzy szczecińskich, myślę że ważnym także w szerszej skali — dla nauki i kultury w Polsce. W tym dniu bowiem z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego oraz najwyższych władz wojewódzkich i miejskich otwarto nowy, piękny gmach Książnicy Pomorskiej.

Kiedy Aleksander Kwaśniewski, w towarzystwie marszałka województwa zachodniopomorskiego, Zbigniewa Zychowicza i dyrektora Książnicy, Stanisława Krzywickiego wchodził po schodach z hiszpańskiego granitu do holu biblioteki, przywitały go rześiste oklaski ponad dwustu osób — bibliotekarzy, przedstawicieli szczecińskich instytucji nauki i kultury oraz zaproszonych gości z kraju i z zagranicy. Po przemówieniach powitalnych marszałka i dyrektora, który poprosił Aleksandra Kwaśniewskiego o przyjęcie patronatu nad Książnicą, głos zabrał prezydent. Wyraził zachwyt, że dane mu jest otwierać tak nowoczesny obiekt. „Nie sądziłem, że jest to budowla tak piękna i nowoczesna. To godne



Prezydent Aleksander Kwaśniewski w rozmowie ze Stanisławem Krzywickim, dyrektorem Książnicy Pomorskiej w otoczeniu bibliotekarzy

miejsce dla zbiorów gromadzonych od stu lat. Nie bez powodu nazywane jest Ossolineum Północy". W dalszych słowach prezydent wyraził uznanie dla budowniczych, dyrekcji i pracowników biblioteki oraz zapewnił, że będzie wspierał dalszy rozwój tej ważnej dla regionu i całego kraju instytucji nauki i kultury.

Warto powiedzieć, że Książnica Pomorska uhonorowała 14 darczyńców pamiątkowymi tabliczkami – cegiełkami wbudowanymi przy głównym wejściu do budynku. Wśród nich na pierwszym miejscu jest tabliczka Aleksandra Kwaśniewskiego, prezydenta RP.

Po tradycyjnym przecięciu biało-czerwonej wstęgi, prezydent udekorował pięciu pracowników Książnicy: Stanisława Krzywickiego — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Władysława Michna — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krystynę Leśniak, Hannę Niedbał i Aleksandrę Solarską — Złotym Krzyżem Zasługi. Bibliotekę, jej pracowników oraz użytkowników poświęcił i pobłogosławił ks. biskup Marian Kruszyłowicz. Prezydent, otoczony gęstym szpalerem bibliotekarzy i gości, wniósł toast, gratulując projektantom i wykonawcom oraz życząc pomyślności wszystkim pracownikom. Po zwiedzeniu nowych agend, wystaw, okolicznościowych darów, jakie otrzymała biblioteka, prezydent wpisał do kroniki następujące słowa: „Z najgłębszym szacunkiem oraz podziękowaniami dla Książnicy Pomorskiej, jej wkładu w polską kulturę i życzeniami dalszego rozwoju dla pożytku Szczecina, regionu i Polski”. Obowiązki związane z inauguracją Wielonarodowego Korpusu Północ-

no-Wschodniego nie pozwoliły prezydentowi na dłuższy pobyt wśród bibliotekarzy.

Goście zwiedzili wielką wystawę rzeźb Xawerego Dunikowskiego sprowadzoną z Muzeum jego imienia w Królikarni (Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie), uzupełnioną zbiorami Książnicy Pomorskiej. Będzie ona czynna do 17 grudnia br. Ponadto Biblioteka przygotowała także ekspozycję najcenniejszych swoich zbiorów. Goście mieli możliwość zwiedzenia nowego obiektu, a ułatwia im to kolorowy, nowo wydany folder. Uroczystość uświetnił koncert zespołu muzycznego „Camerata Nova”.

Ostatnim punktem programu inauguracji był koktajl na szóstym piętrze budynku i na jego tarasie, skąd rozciąga się piękny widok na Stare Miasto. Tutaj była okazja w bezpośredniej rozmowie do podzielenia się wrażeniami, wymiany opinii i snucia planów na przyszłość. Dyrektor Stanisław Krzywicki niezmordowanie objaśniał gościom funkcje i tajniki nowego obiektu podkreślając, że jest to dopiero zrealizowany pierwszy etap rozbudowy biblioteki. A byli wśród nich m.in. dyrektorzy trzech bibliotek narodowych: dr Stanisław Czajka (wicedyrektor BN w Warszawie i przewodniczący SBP), dr Antonius Jammers (dyr. generalny Państwowej Biblioteki Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie), prof. W. N. Zajcew (dyr. Biblioteki Państwowej Rosji w Sankt Petersburgu), Maciej Klimczak (dyr. Departamentu Edukacji i Animacji Kulturalnej w MKiS), niektórzy dyrektorzy największych bibliotek w Polsce, przedstawiciele Księgarni Naukowej Lange und Springer w Berlinie i wielu innych.



Widok ogólny Biblioteki z narożnikiem od ulic Podgórznej i Rybackiej

Na koniec parę zdań o nowym obiekcie. Kiedy 5 lipca 1995 r., w 50. rocznicę państwowości polskiej na Pomorzu, jeszcze na starym gmachu odsłonięto tablicę „Naród sobie. Rozpoczęcie rozbudowy Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica”, wiadomo było, że wieloletnie starania przybierają realne kształty. Ale prace budowlane rozpoczęto dopiero w 1997 r. i trwały dwa lata i trzy miesiące. Budowa prowadzona była w bardzo trudnych warunkach na Starym Mieście w otoczeniu innych budynków. Pomimo tego w tak krótkim czasie wzniesiono 8-kondygnacyjny budynek scalony ze starym obiektem tak, że tworzy jedną bryłę architektoniczną. Budynek ma powierzchnię 10 tys. m<sup>2</sup> i kubaturę 40 tys. m<sup>3</sup>, może pomieścić ok. 3 mln. woluminów w magazynowaniu zwartym i luźnym. Został wyposażony w kilkanaście elektronicznych systemów zabezpieczających i dzięki temu można o nim mówić jako o tzw. budynku inteligentnym.

Pierwsza kondygnacja (podziemna) przeznaczona jest na urządzenia techniczne. Na parterze umieszczone są: wypożyczalnia główna, oddział dla dzieci i młodzieży oraz wypożyczalnia międzybiblioteczna. Na pierwszym piętrze są: dział informacji naukowej, katalogi centralne, dział nowoczesnych technik bibliotecznych, hol wystawowy i bar kawowy. Na drugim piętrze: czytelnia naukowa, czytelnia profesorska i czytelnia wirtualna. Trzy kolejne kondygnacje to magazyny książek oraz pomieszczenia działu gromadzenia i opracowania zbiorów (na trzecim piętrze). Na szóstym piętrze są dwie sale lektoryjne, sala

konferencyjna, pracownia komputerowa, pokój nauczycielski, urządzenia techniczne i wejście na taras.

Autorem całego zamierzenia i programu użytkowego jest Stanisław Krzywicki. Głównym projektantem — dr hab. inż. arch. Zbigniew Paszkowski (Autorska Pracownia Architektury „Urbicon” w Szczecinie). Generalny wykonawca to Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego S.A. w Szczecinie. W pracach uczestniczyło także kilkanaście firm podwykonawczych.

Książnica Pomorska jest dużą biblioteką naukową tak ze względu na swoje zbiory liczące ok. 1,5 mln. jednostek, jak i liczbę obsługiwanych użytkowników — rocznie tylko z wypożyczalni korzysta 42 tys. czytelników. Nowy obiekt umożliwi magazynowanie zbiorów i znacznie usprawni obsługę tak licznych rzesz czytelników.

Tuż przed otwarciem nowego skrzydła Biblioteki, w dniach 16-17 września br., w Książnicy Pomorskiej odbyła się konferencja naukowa „Witkacy w Polsce i na świecie” z udziałem naukowców z kraju i z zagranicy. Był to jeden z punktów programu Szczecińskiej Witkacjady — cyklu imprez zorganizowanego przez kilka instytucji z okazji 60. rocznicy tragicznej śmierci artysty. Na tę okoliczność Książnica Pomorska wydała piękny album pt. *Szczecińskie witkacjana* w opracowaniu Marty Skwary (Uniwersytet Szczeciński). Obrazuje on całość tematycznych zbiorów Książnicy. Konferencji towarzyszyła także wystawa „Zbiory witkacowskie w Książnicy Pomorskiej”. Inną ważną publikacją

w dorobku wydawniczym Książnicy jest praca naszego kolegi Wojciecha Łopucha *Dzieje architektoniczne nowoczesnego Szczecina 1808-1945*. Obie pozycje książkowe zostały wręczone prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu.

*Władysław Michnał*

## Nowe pomieszczenia dla Biblioteki Politechniki Warszawskiej

Przez wiele lat Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej borykała się z problemami lokalowymi. Z powodu ciasnoty cierpieć nie tylko czytelnicy i pracownicy, ale również zbiory, które „w większości były przechowywane w warunkach urągających wszelkim zasadom ochrony i przepisów bezpieczeństwa”.

Od 28 września 1999 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie. Tego dnia uroczyście oddano do użytku nowe pomieszczenia Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej, uzyskane dzięki prowadzonej przez kilka lat rozbudowie gmachu głównego uczelni. Uzyskane w ten sposób lokale przekazane zostały na potrzeby Biblioteki, co poważnie poprawiło warunki funkcjonowania I Centralnej Biblioteki Technicznej, której zbiory wchodziły w skład Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

Zamiast dotychczasowo zajmowanej powierzchni użytkowej 1816 m<sup>2</sup> Biblioteka Główna PW dysponuje obecnie 4008 m<sup>2</sup>, a w niedługim czasie po ostatecznym zakończeniu remontu magazynów osiągnie 4800 m<sup>2</sup>. Uzyskano dzięki temu 300 miejsc czytelniczych (zamiast 80 jak dotąd). Są to obszerne czytelnie z wolnym dostępem do około 30 000 woluminów (w planie 50 000) ustawionych w układzie rzeczowym. Stworzono również wydzielone stanowiska do pracy indywidualnej oraz pokoje do pracy zespołowej. Czytelnie wyposażone są w systemy sygnalizacyjne, wspomagające realizację zamówień i samoobsługowe kserografy. Zapewniono również możliwość korzystania z terminali i dostępu do Internetu z sal czytelniczych i katalogu. Funkcjonują dwa pionowe windy pomiędzy czytelniami a magazynem, usprawniające realizację zamówień, a zbiory chronione są przez kamery i elektroniczny system zabezpieczenia. W magazynach zastosowano regały kompaktowe, co uwielokrotniło ich pojemność. W ramach dalszej modernizacji w Bibliotece Głównej w przeciągu najbliższych miesięcy, jak zapewnia dyrekcja, wdrożony zostanie zintegrowany system komputerowy Aleph.

W radosnej uroczystości w nowych pomieszczeniach Biblioteki Politechniki Warszawskiej uczestniczyło wiele osób, w tym liczne grono przedstawicieli władz, firm i instytucji oraz gości z innych bibliotek naukowych całego kraju. Honory domu pełniła dyrektorka Biblioteki, kol. Elżbieta Dudzińska, wzruszona i szczęśliwa. Właśnie ona powitała wszystkich zebranych, po czym głos zabrał Rektor



Wspólna radość i satysfakcja współtwórców sukcesu. Od lewej: prof. J. Zdrada (MEN), prof. J. Woźnicki (rektor PW), E. Dudzińska (dyrektorka Biblioteki Głównej PW)



Politechniki Warszawskiej, prof. Jerzy Woźnicki, a po nim wystąpili przedstawiciele: Ministerstwa Edukacji Narodowej (prof. Jerzy Zdrada), Komitetu Badań Naukowych (Małgorzata Kozłowska), Kancelarii Prezydenta (Robert Smoleń) oraz prezes Polskiej Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej — prof. Maciej Grabski, przewodniczący Rady Gminy Centrum — Henryk Skrobek, prezes firmy PIA, głównego wykonawcy inwestycji — inż. Wojciech Krysiński i przewodniczący Samorządu Studentów PW — Jerzy Szewczyk. Mówił także dyrektor Biblioteki UMK w Toruniu — kol. Czaja.

Po gościach głos zabrała ponownie dyr. E. Dudzińska, przedstawiając dzieje nowej inwestycji i serdecznie dziękując wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w jej powstanie.

Symbolicznego otwarcia nowych pomieszczeń dokonał Jego Magnificencja Rektor PW wspierany przez reprezentantów władz i zasłużonych dla przedsięwzięcia instytucji. Aktu poświęcenia lokalu dokonał ksiądz z parafii pod wezwaniem Najświętszego Zbawienia.

Po krótkim, ale dobrym, występie grupy wokalne zespołu Pieśni i Tańca PW nastąpiło zwiędzanie nowego budynku, zakończone lampką wina.

Po południu odbyła się ogólnopolska konferencja „Kierunki modernizacji usług biblioteczno-informacyjnych w bibliotekach naukowych szkół wyższych”.

*Andrzej Jopkiewicz*

## Podobało mi się w Finlandii

W październiku br. miałam okazję być (wraz z dyr. Janiną Jagielską z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, sekretarzem generalnym SBP) w 5 fińskich bibliotekach publicznych. Jedną z nich była miejska biblioteka w Helsinkach, odpowiednik naszej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej, natomiast 2 inne, to biblioteki dzielnicowe w Helsinkach. Pozostałe 2 biblioteki znajdowały się kilkadziesiąt kilometrów poza Helsinkami w kilkutysięcznym miasteczku Vihti i Karkkila.

Wizyta w bibliotekach połączona była z międzynarodową konferencją pt. „Biblioteki i komputerowe sieci biblioteczne w Europie w 1999 roku”. Konferencję zorganizowało Fińskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy, a obecni byli przedstawiciele sieci bibliotek publicznych i stowarzyszeń bibliotekarskich z Belgii, Chorwacji, Estonii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Luksemburga, Niemiec, Słowenii, Szwecji, Węgier i Włoch. Obecni też byli przedstawiciele Rady Europy, którzy referowali sprawy programów bibliotecznych realizowanych na forum międzynarodowym.

Program obejmował referaty dotyczące roli bibliotek we współczesnym społeczeństwie, zastosowania technologii komputerowych i multimedialnych, a przede wszystkim organizacji sieci bibliotecznych

w wybranych krajach: Finlandii, Słowenii, Belgii, we Włoszech. Doświadczenia i modele organizacyjne sieci bibliotecznych tych krajów są różne. Od modelu scentralizowanego w Słowenii do modelu opartego na sieciach regionalnych we Włoszech. Niemniej jednak ogólnie należałoby powiedzieć, że i Słowenia, i Belgia, i Finlandia mają wysoki stopień organizacji sieci komputerowych w bibliotekach publicznych.

O roli bibliotek we współczesnym społeczeństwie mówiła Mirja Ryyänänen, członkini Parlamentu Europejskiego z Finlandii, autorka raportu na ten sam temat skierowanego do Unii Europejskiej. W październiku 1998 r. raport został przyjęty przez Parlament Europejski. Zwraca się w nim uwagę na biblioteki jako istotny element procesu edukacyjnego, miejsca, które zapewniają najszerszy dostęp do wiedzy i kultury. Raport zaleca krajom Unii Europejskiej zapewnienie odpowiednich środków finansowych. O tzw. piątym programie realizowanym w ramach Rady Europy mówił Bernard Smith z Luksemburga, kierownik Komisji Europejskiej ds. Dziedzictwa Kulturalnego. Program dotyczy organizacji sieci bibliotecznych, zachowania oraz przekazu informacji. O realizacji programu dotyczącego spraw Copyright mówiła Tuula Haavisto. Interesujący referat o roli bibliotek w służbie społeczeństwa i społeczności lokalnych, zawodowych, kulturowych przedstawiła Marian Koren, konsultantka z Holenderskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy. Autorka wymieniła kilka istotnych problemów mających negatywny wpływ na politykę prowadzoną wobec bibliotek. Do najważniejszych należą: brak wiedzy o działalności bibliotek i pewnego rodzaju stereotypowe postrzeganie bibliotek w kręgach decydenckich, nierównomierny rozwój infrastruktury bibliotecznej w poszczególnych krajach europejskich, brak wiedzy w bibliotekach o polityce Unii Europejskiej wobec bibliotek, ograniczone zasoby finansowe przeznaczane na biblioteki, co powoduje, że część z nich jest mało atrakcyjna dla użytkowników, wreszcie mała aktywność samych bibliotekarzy na forum pozabibliotecznym.

Druga grupa zagadnień dotyczyła bibliotekarstwa fińskiego. Referat o fińskiej ustawie o bibliotekach przedstawiła Barbro Wigell-Ryyänänen, pracowniczka ds. bibliotek w Ministerstwie Edukacji. O narodowych i innych wirtualnych służbach bibliotecznych w Finlandii mówił Robin Fortelius, koordynator projektu i Maija Kanerva z Biblioteki Miejskiej w Tampere. Na temat ekonomicznych aspektów bibliotek mówiła Mija Berndtson, dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Helsinkach.

Myślę, że to, co było najciekawsze dla uczestników konferencji, to dosyć szczegółowe zaprezentowanie sytuacji bibliotek publicznych w Finlandii. Warto tu podkreślić, że z bibliotek publicznych w Finlandii korzysta 80% mieszkańców. W Helsinkach co drugi mieszkaniec jest czytelnikiem biblioteki publicznej. Finlandia ma 970 bibliotek publicznych i 208 bibliobusów. Ale też trzeba powiedzieć, że biblioteki fińskie oferują bardzo szeroki wachlarz

usług. Nie ma tu raczej problemów finansowych z zakupem książek, czasopism i innych mediów, typu CD-ROM-y, filmy wideo, chociaż mówiono też o pewnych obniżkach budżetów bibliotek. Ponad 90% bibliotek ma dostęp do Internetu (w 1995 r. tylko 35% miało taką możliwość). Biblioteki publiczne są w pełni skomputeryzowane (97%) i nawet w średniej bibliotece jest zwykle kilkanaście komputerów do użytku publicznego. Jest to efektem programu rządowego realizowanego w Finlandii w ciągu ostatnich kilku lat. Dobrze działają wypożyczenia międzybiblioteczne oparte na dostępie do baz danych w Internecie.

Biblioteki, które zwiedzałyśmy, zwracały uwagę przede wszystkim technologią, ale też solidnością umeblowania, czystością, ogólną „przyjaznością” otoczenia. I dotyczyło to zarówno bibliotek mieszczących się w nowych budynkach, jak np. w Vihti (60 tys. zbiorów, budynek oddany do użytku w 1998 r.). Podobnie było w Karkki (65 tys. zbiorów), gdzie biblioteka ma budynek po adaptacji hal fabrycznych.

Na mnie zwiedzane biblioteki publiczne i przedstawiona sieć komputerowa bibliotek fińskich zrobiły jak najlepsze wrażenie. Niestety, nie mogłam się pozbyć myśli, że Finowie wyprzedzają nas pod względem technologiczno-organizacyjnym o kilkanaście lat. I chyba nie jest to tylko sprawa technologii, ale przede wszystkim rozumienia spraw bibliotecznych na poziomie rządowym, chociaż o finansach bibliotek decydują władze samorządowe. Dobrym przykładem jest choćby sprawa Internetu. W Finlandii dostęp do Internetu opłacany jest ze środków rządowych i nie ma znaczenia czy biblioteka jest naukowa, czy publiczna. Każda biblioteka jest miejscem, do którego może przyjść zarówno student, pracownik naukowy, jak i emeryt. Pomyśl, aby w Polsce dostęp do Internetu finansować tylko bibliotekom naukowym (tak postępuje Komitet Badań Naukowych) wydaje się być z zupełnie innej epoki, a z całą pewnością nie odpowiada on ani zaleceniom Unii Europejskiej, ani nie jest w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. W czym gorszy jest student korzystający z biblioteki publicznej w Sieradzu czy Płocku od czytelnika korzystającego z biblioteki uniwersyteckiej w Łodzi czy Białymstoku? W okresie tworzenia tzw. bibliotek wirtualnych naprawdę nie ma znaczenia, z którego miejsca czytelnik chce zajrzeć do katalogu innej biblioteki i wypożyczyć coś z niej. W każdym razie miałam wrażenie, że w Finlandii te sprawy są rozumiane normalnie, bez sztucznych podziałów na coś, co jest naukowe albo publiczne.

Referenci wielokrotnie podkreślali jak ważne dla rozwoju bibliotek jest stworzenie odpowiedniej atmosfery wokół bibliotek, zarówno na forum międzynarodowym (UNESCO, Rada Europy), w społeczeństwie, jak i w społecznościach lokalnych. Apelowano o to, aby krajowe rady biblioteczne, stowarzyszenia bibliotekarskie stawały się lobby i wręcz grupami nacisku w parlamencie, rządzie. Zwracano uwagę na przyciąganie do tych ciał ludzi liczących się w środo-

wisku, autorytetów naukowych. Muszę przyznać, że w tym momencie również pomyślałam o tym, jak bardzo odbiegamy od świata. Na jakie autorytety możemy liczyć? Zrobiło mi się smutno.

Jadwiga Sadowska

## DONIESIENIA

**BIBLIOTEKI POWIATOWE** — odpowiedzi na ankietę Departamentu Edukacji i Animacji Kulturalnej przygotowanej przez Wojewódzkie Biblioteki Publiczne. W 308 powiatach ziemskich i 65 miastach na prawach powiatów funkcjonuje (wg stanu na 31 sierpnia 1999 r.) 66 bibliotek publicznych pełniących funkcje powiatowe.

1. W powiatach ziemskich utworzono 17 bibliotek miejskich i powiatowych, w tym: 3 na bazie b. wojewódzkich bibliotek publicznych, 14 w oparciu o miejskie biblioteki publiczne.

2. W miastach na prawach powiatów funkcjonuje 30 bibliotek st. powiatowego, w tym: 23 utworzonych z byłych bibliotek wojewódzkich, 4 biblioteki rejonowe w Krakowie.

3. Status bibliotek miejsko-powiatowych (dla powiatów grodzkich i ziemskich) otrzymało 6 bibliotek, w tym: 5 byłych bibliotek wojewódzkich.

4. W 13 powiatach powierzono miejskim bibliotekom funkcje powiatowe (dla powiatów ziemskich). Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach realizuje także zadania biblioteki powiatowej dla powiatu kieleckiego.

5. W 60 powiatach zostaną przypuszczalnie utworzone jeszcze w tym roku biblioteki stopnia powiatowego.

6. W 225 powiatach nie zostaną utworzone biblioteki powiatowe w bieżącym roku. (Krystyna Kuźmińska)

**GŁÓWNA BIBLIOTEKA PRACY I ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W OGÓLNOKRAJOWEJ SIĘCI BIBLIOTECZNEJ.** Zgodnie z procedurą przewidzianą w ustawie zgodę wyraził w dn. 29.10 br. Arkadiusz Rybicki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Longina Komołowskiego, ministra pracy i polityki socjalnej, pozytywnie zaopiniowany przez Krajową Radę Biblioteczną. (Jw)

**POLSKA IZBA KSIĄŻKI PRZECIWO FIRMIE SWETS UND ZEITLINGER I ZA UTRZYMANIEM „0% VAT NA KSIĄŻKI.** Na wniosek Sekcji Importerów i Eksporterów Polskiej Izby Książki jej prezes, Andrzej Chrzastowski wystąpił do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie stosowania przez niemiecką firmę Swets und Zeitlinger praktyk monopolistycznych „polegających na nieuczciwym kształtowaniu cen zagranicznych czasopism naukowych odsprzedawanych na obszarze RP bibliotekom naukowym, finansowanym z budżetu państwa — w tym, także odsprzedawaniu tych czasopism poniżej kosztów własnych ich zakupu — w celu eliminowania z rynku polskiego firm konkurencyjnych”. Na konferencji prasowej zwołanej w dn. 25.10 br. poinformowano także, że wprowadzenie jakiegokolwiek stawki VAT, innej niż zerowa, spowoduje natychmiastową utratę konkurencyjności firm polskich, ponieważ firmy zagraniczne jako eksporterzy mają już i obecnie zerową stawkę VAT; przedstawiono potrzebę rozszerzenia definicji wydawnictw dla potrzeb fiskalnych i uznanie tzw. nowych mediów, głównie publikacji elektronicznych za wydawnictwa w znaczeniu ustawowym; opowiedziano się za jasnymi i czytelnymi przepisami dotyczącymi zamówień publicznych na wydawnictwa z importu, zwłaszcza w zakresie stosowania preferencji dla firm krajowych, oraz za unormowaniem przepisów celnych dotyczących tego rodzaju wydawnictw. (Jw)

**III MIĘDZYNARODOWY KONKURS GRAFICZNY NA EKSLIBRIS GLIWICE '99** został rozstrzygnięty 10.09 br. Spośród 318 twórców z 41 krajów, którzy nadesłali na konkurs 1655 prac, I nagrodę otrzymał Vladimir Zujev (Rosja), II — Aleksandra Telka-Budka (Polska), III — Oleg Denisenko (Ukraina). Dyplomami oraz statuetką konkursu wyróżniono 5 twórców, w tym Jani Konstantinowski-Puntos i Barbarę Rosiak z Polski. Przyznano 5 nagród specjalnych, w tym Violi Tycz z Polski i nagrodę dyrektora MBP za ekslibris dedykowany Bibliotece — Mirosławowi Knapowi ze Słowacji. Inspiracją do zainicjowania i ogłoszenia I Międzynarodowego Konkursu w 1995 r. „była chęć poszerzenia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach w zakresie propagowania i prezentowania ekslibrisów”, a rezultatem — zaprezentowanie — „najnowszych tendencji i kierunków we współczesnym ekslibrisie światowym”. Obecnie organizatorzy oceniają, że jest to już poważny, o dużym zasięgu międzynarodowym przegląd twórczości graficznej w zakresie ekslibrisu. (jw)

**LEGNICKI KONKURS LITERACKI** dla twórców nie-profesjonalistów ogłosiła Legnicka Biblioteka Publiczna i Redakcja tygodnika „Konkrety”. Jego celami są: rozbudzanie talentów, pozyskanie wartościowych artystycznie utworów i popularyzacja twórczości amatorskiej. Organizatorzy, pozostawiając swobodę w wyborze tematyki, oczekują zestawu 5. wierszy lub utworów prozatorskie (do 15 stron) w trzech egzemplarzach maszynopisu do 31 marca 2000 r. do Legnickiej Biblioteki Publicznej, ul. Piastowska 22, 59-220 Legnica z dopiskiem „Konkurs Literacki”. Tylko jeden nadesłany zestaw tekstów opatrzonych godłem będzie przyjęty wraz z kopertą z tym samym godłem, imieniem, nazwiskiem i adresem autora. Ogłoszenie wyników nastąpi w I dekadzie czerwca 2000 r. (jw)

**ZWIĄZEK ZAWODOWY BIBLIOTEKARZY BIBLIOTEKI NARODOWEJ ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ.** Po rejestracji sądowej i po uprawomocnieniu się postanowienia sądowego o rejestracji nowego związku w dn. 12.10 br. odbyło się Walne Zebranie Członków, podczas którego wybrano nowe władze ZZBBN. Funkcję przewodniczącej Zarządu powierzono Krystynie Bańkowskiej-Bober, wiceprzewodniczącą — Krzysztofowi Dzielińskiemu, skarbniką — Gabrieli Piwowskiej, a sekretarza — Mirosławie Zygmunt. Do ZZBBN zapisało się w krótkim czasie ponad 40 bibliotekarzy, w tym osoby, które dawniej i całkiem niedawno zrezygnowały z członkostwa w NZZS „Solidarność”. (jw)

**PROMOCJA PODRĘCZNEGO SŁOWNIKA ANGIELSKO-POLSKIEGO I POLSKO-ANGIELSKIEGO WYDAWNICTWA LONGMAN.** Duże i wciąż powiększające się zainteresowanie językiem angielskim w Polsce tworzy rynek, którym interesują się najwięksi. W dn. 7.10. br. największy na świecie koncern edukacyjny — Pearson Education (z jego podręczników i programów korzysta 70 mln studentów na wszystkich kontynentach) zorganizował promocję *Podręcznego słownika angielsko-polskiego i polsko-angielskiego* wydanego ostatnio przez wchodzące w skład koncernu brytyjskie Wydawnictwo Longman (na jego liście podręczników do nauki języka angielskiego znajduje się ponad 2000 tytułów uwzględniających każdą grupę wiekową i wszystkie poziomy zaawansowania). Słownik ma walory, które zapewnią mu popularność i szerokie użytkowanie przez kręgi osób uczących się i w praktyce używających języka angielskiego. Zawiera on 46 tys. najbardziej aktualnych, najczęściej używanych słów i zwrotów angielskich, w tym z zakresu komputeryzacji. Hasła zawierają informacje gramatyczne i stylistyczne oraz wzorce gramatyczne i frazeologiczne. Całość uzupełniają angielskie przykłady użycia poszczegól-

nych słów, zaczerpnięte z autentycznych tekstów. Z myślą o Polakach dołączono uwagi z informacjami jak unikać błędów, wykaz najczęściej mylnych wyrazów podobnych oraz ramki omawiające w przystępny sposób najważniejsze zagadnienia gramatyczne, ułatwiające naukę, powtarzanie i systematyzowanie wiedzy. Zaletą jest także wygodny format. (jw)

**MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM NT. „BIBLIOTEKA ELEKTRONICZNA: PROBLEMY STRATEGICZNE, TAKTYCZNE I ZARZĄDZANIA”** ogarniaje British Council w dniach 13-18.02.2000 r. w Longborough, adresowane do dyrektorów bibliotek i ośrodków informacji, odpowiedzialnych za kształtowanie polityki informacyjnej w zakresie problematyki biblioteki elektronicznej (...). Celem seminarium jest przybliżenie problematyki, którą należy rozważyć przed opracowaniem strategii dla serwisów biblioteki elektronicznej, zarówno w uczelniach, jak i w sektorze publicznym, wolontaryjnym i prywatnym. Zostaną omówione zagadnienia relewantne dla wszystkich typów bibliotek, zarówno małych, jak i dużych. (...) Choć odbyło się wiele dyskusji w literaturze profesjonalnej i na konferencjach poświęconych bibliotece elektronicznej, rzadko były to próby konkretnego ujęcia wszystkich problemów podnoszonych przez menedżerów bibliotek podczas jednego spotkania. Zapowiadana konferencja ma na celu właśnie taki przegląd. (Ewa Krysiak)

#### PUBLIKACJE NADESLANE

Wydawnictwa zwarte

*Ks. Leopold Jan Szersznik znany i nieznan. Materiały z konferencji naukowej. Cieszyn, 6-7 listopada 1997. Cieszyn: Książnica Cieszyńska 1998*

*Izabela Nagórska, Danuta Nahorna-Golczyk: 80-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi. Materiały do bibliografii 1990-1999. Łódź: ZO SBP 1999*

*Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi. Wrocław: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu 1999*

*80 lat Książnicy Miejskiej w Łodzi. Materiały z sesji poświęconej 80. rocznicy powstania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, 4 grudnia 1997 roku pod redakcją Elżbiety Pawlickiej. Łódź: WiMBP 1998*

*Pisarze Dolnego Śląska. Informator bibliograficzny. Wrocław: WiMBP, ZO SBP 1998*

*Wrocław w literaturze pięknej 1989-1998. Zestawienie bibliograficzne adnotowane. Wrocław: WiMBP 1999*

Wydawnictwa ciągłe

„Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” 1999 nr 1/2

„Książnica a Informacje” 1999 nr 10

„Kwartalnik Metodyczny WBP w Katowicach” 1999 nr 3

„Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” nr 5. W kręgu kaliskiej książki. 1998

#### ZAPROSILI NAS

● ZG SBP do udziału w warsztatach nt. „Informacja elektroniczna a prawo autorskie” w dn. 30.09. — 1.10. br.

● WBP w Kielcach i Zespół Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach na sesję w 150. rocznicę śmierci J. Słowackiego w dn. 4-5.10. br.

● BN na spotkanie z Wydawnictwem Literackim w Salonie Wydawców w dn. 5.10. br.; wspólnie z Ambasadą Rep. Argentyny i Fundacją Argetyńską na wystawę poświęconą Jorge Luisowi Borgesowi w dn. 13.10. br.; w Salonie Pisarzy z Jerzym Ficowskim w dn. 26.10. br. i Bolesławem Taborakiem w dn. 9.11. br.

● Instytut Goethego w W-wie i B-ka Publ. m.st. Warszawy na wystawę „Dzień dobry, kochany wrogu” w dn. 8.10. br. i w dn. 18.10. br. na wystawę poświęconą Fryderykowi Chopinowi.

● Targi w Krakowie SA, Polska Izba Książki i WBP

w Krakowie na międzywojewódzkie seminarium bibliotekarzy „Z bieżących zjawisk prozy angielskiej” w dn. 22.10. br.

● Zarząd Miasta i MBP w Gliwicach na otwarcie „Pokonkursowej wystawy ekslibrisów” w dn. 5.10. br.



## Z Warszawy i Mazowsza

...I Z NOWEGO ORLEANU

### Doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy

W dniach 9-30 czerwca br. wraz z grupą bibliotekarzy z 17 krajów Afryki, Azji i Europy uczestniczyliśmy w zorganizowanym i sponsorowanym przez Agencję Informacyjną Stanów Zjednoczonych oraz Fundację Phelps Stokes programie „Usługi biblioteczne w USA”.

Ostatnim punktem programu był pobyt w Nowym Orleanie, gdzie w dniach 24-30 czerwca odbywała się doroczna już 118 konferencja liczącego blisko sześćdziesiąt tysięcy członków Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy. W konferencji stanowiącej najważniejsze zawodowe i towarzyskie wydarzenie w środowisku bibliotekarskim Stanów Zjednoczonych wzięło udział ponad 22,5 tys. osób, które mogły uczestniczyć w 2300 wykładach, „okrągłych stołach”, panelach i prezentacjach. Towarzystwo stała się, jak zwykle, wystawą publikacji, sprzętu i oprogramowania, na której swoje najnowsze produkty zaprezentowało 1300 wystawców, między innymi tak znani wydawcy, jak Chadwyck-Healey i dostawcy systemów dla bibliotek (Innovative Interfaces, VTLs, Ameritech, ExLibris).

Głównym miejscem obrad było Centrum Kongresowe, gdzie mieściły się też tereny wystawowe; spotkania odbywały się również w osiemnastu innych miejscach na terenie miasta, głównie w hotelach, w których zakwaterowano uczestników.

Uroczyste otwarcie poprzedzono pokazem filmu prezentującego prace nagrodzone w ogólnokrajowym konkursie fotograficznym „Więcej niż słowa: Biblioteki amerykańskie”, sponsorowanym przez ALA i Bibliotekę Kongresu. Głównym punktem inauguracji było wystąpienie emerytowanego generała Colina L. Powella, byłego szefa połączonych sztabów Departamentu Obrony i kandydata na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1995 r., obecnie szefa ogólnokrajowej kampanii „Nadzieja Ameryki: Przymierze dla młodości”. Choć zarówno osoba mówcy jak i niebagatelne honorarium (70 tys. USD) wzbudzały kontrowersję, protesty ograniczały się do niewielkiej pikiety u wejścia na salę.

Konferencję pod hasłem: „Świętujmy wolność czytania, nauki, komunikowania” zdominowały za-

gadnienia dotyczące wolności intelektualnej, dyskusje na temat pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych i nad ograniczeniem dostępu dzieci do Internetu przez wprowadzenie w bibliotekach oprogramowań blokujących wejście do określonych stron. Większość uczestników spotkań opowiadała się za polityką otwartego dostępu do zasobów informacyjnych i krytycznie oceniła wszelkie próby wprowadzenia jakiegokolwiek formy cenzury. Konferencja stała się też okazją do zapoznania bibliotekarzy w plakaty, gadżety oraz odpowiednie materiały instruktażowe typu pytanie — odpowiedź (np. wolność intelektualna a cenzura, dostęp do Internetu) ułatwiający im kontakt z użytkownikiem i mediami. Duże zainteresowanie (ponad 300 uczestników) wzbudziło spotkanie pod hasłem „Dzieci mają prawa, rodzice obowiązki, bibliotekarze wrzody”, w ramach którego rozważano zagadnienia współpracy bibliotekarzy i rodziców. Inne najczęściej poruszane tematy to: kształtowanie obrazu biblioteki w środowisku i włączenie społeczności lokalnych do działań na jej rzecz, metody gromadzenia funduszy na działalność, outsourcing, czyli zlecenie przez biblioteki niektórych prac wyspecjalizowanym instytucjom, przygotowanie użytkowników do korzystania z informacji, rola bibliotek w procesie kształcenia na odległość, wykorzystanie nowoczesnych technologii do gromadzenia, trwałego zachowania i rozpowszechniania materiałów etnicznych, publikacje elektroniczne, m.in. centralne katalogi czasopism elektronicznych, współpraca bibliotek i muzeów, biblioteki cyfrowe, współpraca zagraniczna (szczególnie akcentowana ze względu na obchody 50. rocznicy Okrągłego Stołu Stosunków Międzynarodowych ALA), a także, z racji miejsca obrad, literatura Południa (zbiory, zasoby internetowe, dygitalizacja).

Szczególnie warte odwiedzenia były sesje plakato- we (poster sessions)<sup>11</sup>.

W roku bieżącym prezentowane były projekty związane z rozwojem zbiorów, dostarczaniem dokumentów, katalogowaniem, nauczaniem na odległość, usługami informacyjnymi, popularyzacją usług

biblioteki w środowisku, współpracą z organizacjami pozabibliotecznymi i stowarzyszeniami zawodowymi, technologiami informacyjnymi, szkoleniami bibliotecznymi, wolnością intelektualną, ochroną i konserwacją zbiorów. Organizatorzy blisko 140 sesji mieli do swojej dyspozycji wydzielone miejsce na terenach wystawowych, gdzie aranżowali mini stoiska, na których prezentowali dany projekt za pomocą grafów, diagramów, fotografii i tekstów na planszach, a także odpowiadali na pytania zainteresowanych.

Dokonania wyboru najbardziej interesującej sesji ułatwił uczestnikom przygotowany wcześniej, liczący 93 strony, wykaz planowanych prezentacji wraz z opisem przedstawianego projektu. W tomie tym znalazła się również informacja co do sposobu zgłaszania propozycji prezentacji na konferencję ALA planowaną w roku 2000 w Chicago. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 stycznia 2000 r. Lista projektów dopuszczonych do sesji zostanie ostatecznie ustalona przed 31 marca 2000 r.

Jedną z sesji, przeznaczoną głównie dla zagranicznych uczestników konferencji, poświęcona była międzynarodowym usługom bibliotecznym, powiązaniom międzynarodowym i współpracy z agencjami pozabibliotecznymi oraz stowarzyszeniami zawodowymi. Spośród krajów europejskich swoje osiągnięcia prezentowały Finlandia, Rosja, Szwajcaria i Węgry.

Goście z Finlandii przedstawili organizację, zadania, działalność oraz trzyletni plan strategiczny NORDINFO — instytucji promującej współpracę bibliotek naukowych i specjalnych pięciu krajów: Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji.

Biblioteki rosyjskie reprezentowała Centralna Biblioteka Publiczna im. Majakowskiego z Petersburga. W prezentacji „Dostęp do informacji poprzez współpracę” przedstawiono zmiany zachodzące w bibliotece przekształcającej się w centrum informacyjne i kulturalne miasta. We współpracy z przedstawicielstwami zagranicznych ośrodków kulturalnych, edukacyjnych i wydawcami działającymi w mieście biblioteka organizuje wystawy poświęcone programom kulturalnym i edukacyjnym różnych państw, dając użytkownikom okazję do uzyskania różnorodnych informacji. Ośrodek Informacji Biznesowej Biblioteki współpracuje z różnymi instytucjami tworzącymi bazy danych, umożliwiając użytkownikom pełny dostęp do prawa państw Federacji Rosyjskiej, danych regionalnych, danych adresowych i informacji socjalnych. Użytkownicy Biblioteki mają dostęp do Internetu z możliwością korzystania z czasopism elektronicznych, baz statystycznych i finansowych oraz danych dotyczących specjalnych zainteresowań użytkownika.

Pokaz „Biblioteki w Szwajcarii: małe jest piękne” skupił się wokół zagadnień współpracy bibliotek szwajcarskich i amerykańskich. Stanowił część prezentacji przygotowanej przez biblioteki szwajcarskie na Targi Książki w Frankfurcie w październiku 1998 r., a dotyczącej wymiany międzybibliotecznej.

Prezentacja węgierska, przygotowana przez Bibliotekę Narodową w Budapeszcie, przybliżała problemy związane z rozwiązaniami wprowadzonymi przez nową ustawę o bibliotekach (1996), dotyczącymi krajowego systemu dostarczania dokumentów. Jednym z elementów systemu jest podział zadań w zakresie katalogowania oraz współpraca w organizowaniu usług informacyjnych.

Konferencja stała się też okazją do wręczenia nagród i stypendiów. Nagrody wręczono m.in. dziecięciu zwycięzcom ogłoszonego w marcu konkursu na złożony z 2500 słów esej: „W jaki sposób uczestnictwo w Konferencji przyczyni się do mego rozwoju zawodowego” — w formie pokrycia części wydatków związanych z konferencją (do kwoty 1000 USD). Wpływy z imprez towarzyszących (sprzedaż biletów na koncerty, aukcje) zasilili fundusz stypendialny ALA.

Strona organizacyjna konferencji była bez zarzutu; wszyscy zarejestrowani uczestnicy otrzymali liczący ponad 300 stron oficjalny program zawierający m.in. wykaz wszystkich spotkań wraz z krótką informacją o ich treści, listę wystawców i informacje ułatwiające poruszanie się po mieście. Do dyspozycji uczestników oddano też czynną całą dobę kawiarnię internetową, pocztę oraz stanowiska komputerowe, na których po wprowadzeniu numeru identyfikacyjnego można było uzyskać szczegółowe informacje o konferencji, wystawach towarzyszących, a także przesłać wiadomość dla innego uczestnika. Nie zapomniano o uczestnikach niepełnosprawnych, którzy mogli skorzystać z usług tłumaczy języka migowego i wózków inwalidzkich. Bibliotekarze, którzy przybyli na konferencję z dziećmi, mogli wybierać z szerokiej oferty programowej dla dzieci w wieku od 3 miesięcy do 18 lat.

Orientację w wydarzeniach ułatwiała również wydawane codziennie czasopismo „Cognotes”.

Bibliotekarze z zagranicy mieli możliwość uczestniczenia w tzw. prekonferencji, na której zaprezentowano bibliotekarstwo amerykańskie w podziale na następujące zagadnienia:

- a) zasoby elektroniczne i biblioteki cyfrowe,
- b) zarządzanie personelem,
- c) szkolenie użytkowników,
- d) pozyskiwanie funduszy,
- e) wolność intelektualna,
- f) projektowanie powierzchni bibliotecznych.

Osobne spotkanie poświęcono prezentacji ALA, samej konferencji oraz atrakcjom Nowego Orleanu. Dostarczono nam też wyciąg z materiałów, m.in. osobny plan miasta z zaznaczonymi miejscami obrad, rozkład jazdy autokarów, wykaz szczególnie interesujących spotkań, zarówno zawodowych, jak i towarzyskich, wykaz imprez towarzyszących, m.in. okolicznościowego biegu, wycieczek po mieście i okolicach i koncertów. Otrzymaliśmy również wykaz spotkań i seminariów przeznaczonych specjalnie dla grup międzynarodowych.

Jedno z zaplanowanych nam seminariów poświęcono wpływowi bibliotekarstwa amerykańskiego

go na biblioteki w postkomunistycznej Rosji oraz krajach Europy Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych.

Zadaniem referentów było określenie udziału bibliotekarzy amerykańskich w zmianach zachodzących w bibliotekarstwie krajów postkomunistycznych.

Spraw polskich dotyczyło wystąpienie p. Marka Sroki z Uniwersytetu w Illinois, pt. Imperializm kulturalny czyli inspiracja kulturalna: bibliotekarstwo amerykańskie w Polsce po 1989 r. Prelegent przebywał kilka miesięcy w Polsce, prowadząc zajęcia na jednym z uniwersytetów. Dokonując oceny stanu polskiego bibliotekarstwa, skoncentrował się na stosowanych technologiach i standardach bibliotecznych oraz problemach szkoleń i kształcenia bibliotekarzy. Podkreślił pozytywne zmiany zachodzące w polskim bibliotekarstwie (duża liczba wdrożonych zintegrowanych systemów bibliotecznych, organizacja międzynarodowego podyplomowego studium w zakresie informacji naukowej w Toruniu), ale ogólny ton jego wystąpienia był niezwykle krytyczny i został odebrany jako mało Polsce przychylny, nie tylko przez polskie uczestniczki seminarium.

Pozostałe wystąpienia poświęcone były omówieniu sytuacji w Rosji i Mołdawii.

Sytuację w bibliotekarstwie rosyjskim omówiła Irina Klim, przedstawicielka USIS (Sekcja prasowo

kulturalna Ambasady Stanów Zjednoczonych) w St. Petersburgu, sytuację w Mołdawii — Beau David Case z Ohio State University.

Organizatorzy postarali się też o to, by miasto świętowało wraz z bibliotekarzami. Przewodnicząca Stowarzyszenia na kadencję lipiec 1998 — czerwiec 1999 Ann Symons znalazła czas, by wręczyć podarunki Stowarzyszenia matkom, których dzieci przyszły na świat w miejscowych szpitalach podczas trwania konferencji. Akcja ta była częścią ogólnokrajowego programu „Urodzeni, by czytać”, obejmującego dzieci od urodzenia do 3 lat.

Uczestnictwo w konferencji ALA pozostanie niezapomnianym przeżyciem.

Krystyna Klejn, Biblioteka Narodowa  
Elżbieta Górską, Biblioteka Publiczna

PRZYPIS:

<sup>1)</sup> Seaje plakatowe, wprowadzone po raz pierwszy w czasie dorocznej konferencji ALA w Filadelfii, są efektywnym forum dla wymiany informacji, wyrażania idei, prezentowania badań i programów. Seaje plakatowe mogą przedstawiać wyniki badań naukowych, efekty rozwiązywania problemów praktycznych, opisy nowatorskich programów bibliotecznych. Dają one możliwość prezentacji pomysłów i wymiany poglądów i dotyczą szerokiej gamy zagadnień.

---

## Przegląd publikacji

---

### Poradnik i instrukcja systemu MAK

W październiku 1999 r. ukazały się dwa opracowania dotyczące systemu MAK. Jedno z nich, długo oczekiwane i dawno zapowiadane, autorstwa Jerzego Maja pt. *Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy*, drugie — to wznowiona i zaktualizowana wersja publikacji pt. *Pakiet MAK. Obsługa bazy* autorstwa Jana Wierzbowskiego.

Opracowanie J. Maja, jak sam tytuł wskazuje, ma być elementarzem dla bibliotekarzy, czyli łatwym, prostym i przyjemnym wprowadzeniem w zagadnienia informatyczne. Na pewno książka jest przyjemnie, a nawet miejscami dowcipnie napisana (ilustrowana też przez autora). Czy jest łatwa? Na pewno dla tych, którzy mają pewne doświadczenia z MAK-iem lub innymi systemami będzie nieco łatwiejsza, niż dla tych, którzy zaczynają zaznajamianie się z MAK-iem od wzięcia do rąk dyskietki instalacyjnej, załączonej do książki. Wydaje się jednak, że autor zadbał o to, aby uczniowie nie zgubili się, dając obrazy ekranu z poszczególnych etapów rozpoznawania MAK-a. Jest to ważne, bowiem po przeczytaniu odpowiednich fragmentów instrukcji, po wpisaniu komend możemy przekonać się, czy efekt, który uzyskaliśmy jest właściwy.

Poradnik J. Maja nie musi być koniecznie czytany w całości. W zależności od tego, czy chcemy nauczyć się katalogować, czy wyszukiwać, czy obsługiwać wypożyczenia powinniśmy zapoznać się z odpowiednim rozdziałem. Na pewno osoby, które mają ambicję administrowania systemem powinny się zapoznać z całością. Niewątpliwie poradnik ten należy uznać za udaną publikację, która powinna ułatwić pracę zwłaszcza tym bibliotekom, których nie stać na zatrudnienie informatyka. Może ona też być pomocna dla studentów i wszystkich, którzy chcą samodzielnie rozszyfrować tajniki MAK-a. A trzeba powiedzieć, że jest to najbardziej rozpowszechniony system w bibliotekach polskich — ponad 500 instalacji, wytrzymujący konkurencję „merytoryczną” z wieloma innymi systemami, choć pozbawiony ramek i innych ozdóbek.

Tym, którzy przeszli przez etap elementarza J. Maja polecam drugą publikację, znacznie trudniejszą w czytaniu, mianowicie instrukcję napisaną przez autora MAK-a — Jana Wierzbowskiego, wysokiej klasy informatyka, który związany jest z bibliotekarstwem przynajmniej kilkanaście lat. Ale choć jest informatykiem znakomicie zna sprawy biblioteczne, takie jak: format, opis bibliograficzny (struktura rekordu), indek-

sy itp. Sądzę, że instrukcją J. Wierzbowskiego powinni się zainteresować przede wszystkim administratorzy systemu — początkujący i zaawansowani, także osoby, które przeszły przeszkolenie w CUKB lub na innych kursach, na pewno także ci, którzy chcieliby poznać wszystkie możliwości MAK-a, a możliwości tych jest bardzo wiele. Niewątpliwie książka jest pisana w sposób dosyć skondensowany, odwołuje się do pewnej ogólnej symboliki matematycznej, jednak nie przekraczającej możliwości bardziej docieklivego i wytrwałego czytelnika. Nie sądzą, aby warto było tutaj w szczegółach podawać opisane funkcje MAK-a. Myślę, że wystarczy powiedzieć, że opisany jest stan funkcji systemu na dzień 31 sierpnia 1999 r. Publikacja jest rodzajem dokumentacji, która powinna umożliwić użytkownikowi posługiwanie się systemem bez pomocy twórców systemu lub specjalistycznej firmy.

Obydwie książki są godne polecenia przede wszystkim ze względów praktycznych, zwłaszcza, że jak wiemy z praktyki, niewiele systemów bibliotecznych ma publicznie dostępną dokumentację.

Poradnik Jerzego Maja ukazał się w serii «Propozycje i Materiały» SBP. (Zamówienia należy składać w SBP). Publikację Jana Wierzbowskiego wydała Biblioteka Narodowa. (Zamówienia przyjmuje BN). Instrukcja jest dołączana do każdego sprzedawanego pakietu MAK.

Maj Jerzy: *Elementarz MAK-a dla bibliotekarzy*. Warszawa: Wydawnictwo SBP 1999, 204 s., il. (Propozycje i Materiały; 27)

Wierzbowski Jan: *Pakiet MAK: obsługa bazy; stan na dzień 31 sierpnia 1999 r.* Warszawa: Biblioteka Narodowa, 151 s. (Materiały Analizy Informacje / Dział Przetwarzania Danych BN).

Jadwiga Sadowska

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych: materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998 r.: IV Forum SBP '98 / [red. merytor. Barbara Dreniewska-Idziak, Ewa Stachowska—Musiał]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Narodowa. — Warszawa: Wydaw. SBP, 1998. — (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 32)**

Kolejna publikacja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z serii «Nauka, Dydaktyka, Praktyka» obejmuje materiały z konferencji poświęconej ochronie i konserwacji zbiorów bibliotecznych. Obrady toczyły się w Bibliotece Narodowej, która włączyła się w jej organizację. Konferencja stała się integralną częścią IV Forum SBP. Uczestniczyło w niej 140 osób (w tym także przedstawiciele nauki polskiej, reprezentujący

różne dziedziny wiedzy); przedstawiono 13 referatów i 12 komunikatów. Przeanalizowano najnowsze tendencje i metody ochrony i konserwacji zbiorów na świecie. Omówiono działalność i zasady IFLA, dotyczące opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi. Oceniono aktualny stan w dziedzinie ochrony i konserwacji zbiorów w Polsce oraz kierunki i perspektywy rozwoju działalności bibliotek w tym zakresie.

**Molik Witold. Edward Raczyński 1786-1845. — Poznań: Wydaw. WBP, 1999. — 258, [2] s. — (Biblioteka „Kroniki Wielkopolski”)**

Edward Raczyński był człowiekiem o niezwykle barwnej i ciekawej biografii. W omawianej pracy autor opisuje jego dzieciństwo i młodość, tradycje rodzinne, lata nauki w domu i na uniwersytecie, udział w wojnach napoleońskich. Ukazuje pierwsze doświadczenia w działalności politycznej i społecznej (wspierał finansowo rozmaite inwestycje w rodzinnym Poznaniu) oraz liczne podróże naukowe i artystyczne. Przedstawia Edwarda Raczyńskiego jako członka wielkopolskiej rodziny magnackiej, mecenas nauki i sztuki, wydawcę źródeł historycznych

i literatury pięknej, tłumacza starożytnych klasyków, badacza, znawcę architektury i sztuki, a nade wszystko fundatora pierwszej publicznej biblioteki w Poznaniu. Powołanie biblioteki, dla której wybudował gmach i której zapewnił podstawy finansowe, stało się jego największym osiągnięciem. Z kart biografii wylania się wizerunek człowieka wybitnego, wszechstronnego, aczkolwiek nie pozbawionego pewnych wad i słabości. Praca podzielona jest na 19 rozdziałów w ujęciu chronologiczno-problemowym i zapożyczona w bogatą bibliografię.

# Czajkowski Michał. Leksykon Internetu. Technologia, kultura, biznes, polityka, rozrywka. — Warszawa: „Mikom”, 1999. — 471 s. — (Słowniki „Mikomu”)

Zupełnie nowe słownictwo, związane z Internetem, jest pewnym problemem dla części jego użytkowników. Leksykon to pierwsze w Polsce opracowanie tej terminologii. Jest tutaj ponad 1000 haseł, uszeregowanych alfabetycznie, ok. 300 ilustracji i tabel oraz ok. 2000 adresów stron WWW i grup dyskusyjnych. Hasła opracowano pod kątem pol-

skiego użytkownika w sposób jasny i zrozumiały. Powiązано je sporą ilością odsyłaczy, co pomaga w pogłębieniu wiadomości i wyszukiwaniu potrzebnych informacji. Nowe terminy i pojęcia bądź aktualizacja już omówionych będą dostępne bezpłatnie w sieci WWW na stronach serwisu Leksykon Internetu.

## inne publikacje

Directory of special libraries and information centers. Vol. 1 p. 1, A-M (entries 1-12,374) / Marc Faerber ed. — 22nd ed. — Detroit [etc.]: Gale, cop. 1998. — XVI, [2], 1354 s.; 28 cm  
ISBN 0-7876-1324-X(set) — ISBN 0-7876-1325-8 (p. 1) — ISBN 0-7876-1326-6 (p. 2)

Directory of special libraries and information centers. Vol. 1 p. 2, N-Z (entries 12.375-23.282), appendixes and subject index / Marc Faerber ed. — 22nd ed. — Detroit; London: Gale, cop. 1998. — S. XIII, [3], 1355-2772; 28 cm  
ISBN 0-7876-1324-X (set) — ISBN 0-7876-1325-8 (p. 1) — ISBN 0-7876-1326-6 (p. 2)

Directory of special libraries and information centers. Vol. 2, Geographic and personnel index / Marc Faerber ed. — 22nd ed. — Detroit; London: Gale, cop. 1998. — X, [2], 1274 s.; 28 cm  
ISBN 0-7876-2100-5

Directory of special libraries and information centers. Vol. 3, New special libraries / Matthew Miskelly ed. — 22nd ed. — Detroit; London: Gale, 1998. — S. XII, 2773-2874; 28 cm  
ISBN 0-7876-2093-9

Masova komunikacija: pidručnik / A. Z. Moskalenko [et. al.]. — Kijiv; „Libid”, 1997. — 209, [7] s.; 21 cm  
ISBN 996-06-0007-0

Nemirovskij Evgenij L'vovič. Anisim Michajlov Ra-diševskij: okolo 1560 — okolo 1631 / E. L. Nemirovskij; otv. red. N. K. Laman; Rossijskaja akademija nauk. — Moskva: „Nauka”, 1997. — 148 [3] s.: il.; 22 cm. — (Naučno-Biografičeskaja Literatura)

Tódor Ildikó. A magyar irodalomtörténet bibliográfiája: 1849-1905. Személyi r. 2, H-ZS / Tódor Ildikó. — Budapest: Akad. Kiadó-Argumentum Kiadó, 1997. — XXXVII, [1], 561 s.; 25 cm. — (A magyar irodalomtörténet bibliográfiája; 4)

ISBN 963-446-046-1 (4) —  
ISBN 963-05-0306-9 (Összkiadás)

Tutnjević Staniša. Časopis kao književin oblik: prilog tipologiji književne periodike / Staniša Tutnjević. — Beograd: Inst. za književnost i umetnost, 1997. — 211, [5] s.; 19 cm. — (Nauka o književnosti. Istorija srpske književne periodike)

ISBN 86-7095-078-2

Oprac. Lidia Bąkowska

---

## Strachy na Lachy

---

### Mówią o nas!

*Międzynarodowe Targi Książki to w telewizjach kilka migawek po kilkadziesiąt sekund, w radiu – trzy, cztery razy więcej, w gazetach – uroczyste otwarcia na pierwszych stronach i stereotypowe banały w głębi numeru. Targi Krajowe – odpowiednio mniej. Raport o oplakanyh stanie bibliotek i czytelnictwa w Polsce? W głównym wydaniu „Wiadomości” TVP1 ni słowa, ni obrazka. Krótkie news'y w telewizjach lokalnych i komercyjnych w godzinach najmniejszej oglądalności,*

*w radiu pocięte wywiadziki z „badaczami czytelnictwa” w dolnym zakresie UKF.*

*I nagle, od kilku dni, mówi się o nas! Codziennie po kilkanaście minut! Nawet „Wiadomości” bębnią o bibliotekach i książkach przez 2-3 minuty w głównym wydaniu, w radiu nie da się nie usłyszeć o rękopisach, inkunabulach, inskrypcjach i ekslibrisach. I o polskich bibliotekarzach – ekspertach, którzy – jak się dowiadujemy z mediów – nie tylko egzystują za swoje półtora*



tyśiąca miesięcznie (po ubruttowaniu), ale nawet znają się na rzeczy.

Wreszcie jest *very news*. A to dzięki Bibliotece Jagiellońskiej (u niektórych dziennikarzy nawet poufale: Jagiellonce). Okazało się, że my prawie równie ważni, jak ci, którym świętno nie wiadomo ile i jakich, ale bardzo ważnych i supertajnych rakiet ziemia-powietrze.

Warto się zastanowić, czy SBP w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Bibliologicznym nie powinno nawiązać cichego porozumienia z odpowiednimi organami przestępczości zorganizowanej w płaszczyźnie jakiegoś cyklu kradzieży kontrolowanych (per analogiam do kontrolowanych aktów uzyskiwania korzyści materialnej etc.). Bo to się może opłacić. Ciągnięty rachunek ekonomiczny wskazuje, że stracimy – powiedzmy – 2-3% piśmienniczego dziedzictwa narodowego, ale pozostały zasób i tak wystarczy dla uzasadnienia odnowionej nazwy litościwie (czyli z łaski) patronującego nam resortu, który „obsadza się ostatnimi fujarami, pozbawionymi kwalifikacji nawet do zmywania szklanek w bufecie” (to nie ja, to Jerzy Waldorff w 43 nrze „Polityki”, s. 43). A poza tym, co to jest te 3%? Co ono znaczy, kiedy wskutek od dziesięcioleci skrajnie skąpego dotowania konserwacji i renowacji zbiorów wkrótce 90% zasobu zeżre nam pleśń, bakterie i katastrofalne PH papieru? A jakby tak wejść w kooperację z odpowiednimi mafiosami, żeby odpalali ze 30% zysku za wskazanie im najlepszych źródeł przez naszych niedoży-

wionych i niedowartościowanych ekspertów, to może przynajmniej część dziedzictwa udałoby się uchronić przed zbutwieniem.

No cóż, poszutilim, pożartowali... – jak mawiano w „Czterdziestolatku”, a w głębi duszy szlag człowieka trafia. Bo kradzież kilkunastu (bezcennych, co prawda) zabytków piśmiennictwa – to jest *news* i sensacja. Zasię rozpadanie się w papierową sieczkę tysięcy tytułów i setek tysięcy egzemplarzy gazet, czasopism i książek z wczesnych lat powojennych, też unikatowych i nieodtwarzalnych – to jest nic. Pies ugryzł człowieka? No any news...

W jakichś zabitych dechami wiochach i nędznych mieścinach likwidują biblioteki, albo łączą je z czym się da i nie da. Any news. W Warszawie przebąkuje się o „nowej strategii w kulturze”, która zakłada min. „zastąpienie wielu drobnych, kiepskich biblioteczek 3-4 w każdej dzielnicy, ale za to dużymi i dobrze wyposażonymi”. Propagandowa zasłona dymna dla zamierzeń likwidatorskich, bo trzeba zaoszczędzić grosza dla rozrastającego się nowotworu biurokracji samorządowej. Ale to też nie jest *news*, co najwyżej materiał na notkę w głębi gazetowej rubryki lokalnej. Dopiero jak człowiek ugryzie psa...

To może lepiej byłoby, żeby nam co cenniejsze zbiory rozkradli. Ci, co je kupią na aukcjach za własne, osobiste pieniądze, potrafią o te cimelia zadbać. Może kiedyś wrócą do nas, jak wawelskie Arzasy.

Jerzy Maj

---

## Pyłki

---

### Mickiewicz w bibliotece Arsenatu

Adam Mickiewicz został bibliotekarzem w Bibliotece Arsenatu przy rue de Sully w Paryżu na podstawie nominacji podpisanej przez ministra oświecenia, Hipolita Fortoul, 30 października 1852 r. Praca tam do 11 września 1855 r. w dziale rękopisów, zajmując się informacją bibliograficzną. W lutym 1855 r., jeszcze przed zgonem żony poety, Celiney, odwiedził go Cyprian Norwid, ponawiając wizytę w drugiej połowie marca. Wrażenia z tej wizyty zawarł Norwid w *Czarnych kwiatkach* (1857), zbiorze sześciu wspomnień ze spotkań z pięcioma wybitnymi twórcami (m.in. z Chopinem) i anonimową Irlandką.

Później – później – kiedy do Europy powróciłem, Adam Mickiewicz mieszkał w okolicach placu Bastylii, w gmachu Biblioteki Arsenatu, gdzie i bibliotekarzem był. Miejsce to przepowiedziany przez niego człowiek: z dynastii Wielkiego Napoleona (dzisiejszy Imperator francuski), ofiarował świętej i wiekopomnej pamięci Adamowi Mickiewiczowi – miejsce szczuple, mało nawet jako fundusz dla rodziny licznej poety przynoszą-

ce – a ofiarowane mu, zdaje się, dobrze już potem, kiedy w dziennikach czytało się, iż profesor Kolegium Francuskiego Adam Mickiewicz i malolizni inni odmówili przysięgi na wierność Imperatorowi francuskiemu. Około to późniejszych jeszcze tego panowania miesiący Bibliotekarz do Imperatora napisał też Horacjusza językiem „Ode”, nieskończenie z formy przystającą do urzędu i miejsca powierzonego mu.

Węc tu – krótko przed misją na Wschód, na jaką z bibliotekarstwa udał się pan Adam, zaszedłem doń, do gmachu Biblioteki Arsenatu, gmachu ciemnego, z korytarzami i kamiennymi schodami – było to w niedzielę, bo pamiętam, że ze mszy szedłem i książkę z sobą miałem. A szedłem go przywitać więcej niż kiedykolwiek serdecznie, bo bliżej... bliżej zaś z powodu, iż dochodziło mię było, że wspominał mię, kiedy w Ameryce zostawałem – a kiedy tam odpłynąłem, powiedział tylko komuś: „...To on tak jakby na Père Lachaise pojechał!...” – co, że zrozumiałem, było mi przyjemnie, iż ktoś mię wspominał w Europie, i dlatego też przyjemnie szedłem przywitać go.

Wesoło spojrział na mnie i uściął, i rozmawiał z nim do zachodu słońca, bo pamiętam, że czerwono

zrobiło się w oknie, kiedy myślałem odejść. Pokoik to był mały z piecykiem dobrze zapalonym, gdzie od razu do razu pan Adam poprawiał nieco węgle kijem.

Ubrany był pan Adam w futerko wytarte, szaraczkowym sukniem powleczone, które skąd w Paryżu można było dostać, tej barwy, kroju i podżyłości?... pytanie ciekawe – bowiem; była to, zdaje się, kapota, jaką zagonowa szlachta zimą nosi w prowincjach dobrze od Warszawy oddalonych. W pokoiku wisiała piękna rycina przedstawiająca ś. Michała Archaniola podług oryginału, który jest u Kapucynów w Rzymie – czy też podług tego obrazu Rafaela, który w Luwrze jest, tego dobrze nie pamiętam. Także Ostrobramska Matka Najświętsza i Dominikina oryginalny rysunek, komunię ś. Hieronima przedstawiający – jeszcze także rycinka mała z Napoleona I-go przed generalstwem jego portretowana, a pod nią daguerotyp mężczyzny sędziwego, prosto stojącego, w surducie zapiętym, jak chodzą francuskie inwalidy, a był to czas właśnie pierwszych wojennych kroków ostatniej wojny... Na biurku zaś, od czasu niedawnego dopiero widzialne u pana Adama, dwa niedźwiedzie pasujące się – odlew z gipsu.

To było jeszcze przed śmiercią małżonki Adama Mickiewicza, po której to śmierci i pogrzebie na jakie dwa tygodnie zaszedłem znów do pana Adama o godzinie może dziesiątej rano i zastałem go w progu drzwi, wychodzącego właśnie, tak że drzwi kiedy otworzyłem, wpadłem nań – wrócił więc na jakie półtorej godziny jeszcze, przez które z nim mówiłem, a potem razem też wyszliśmy, bo miał być gdzieś iść jeszcze one półtorej godziny pierwej.

Mówił mi o śmierci żony, szczegółowo, bardzo pogodnie, małe zboczenie robiąc: że nieświadomość prawdy tylko daje przerażenie zgonu i rzeczy śmierci dotyczących... aż kiedy przy jednej z ulic ja miałem inaczej obrócić drogę, a on gdzie indziej iść, ścisnął mi za rękę i mocnym głosem rzekł mi: „No... adieu!”

Że nigdy ani po francusku, ani tym tonem nie żegnał mię był, a tyle-ć razy rozchodziliśmy się, przeszedłem potem niedługo na drugi koniec miasta i na schody do siebie wstępując słyszałem jeszcze to słowo: „...Adieu!”

## Najwyższe uznanie

Nie koronowanemu królom skamandrytów, poecie Tadeuszowi Peiperowi, przyniesiono najnowszy tomik najnowszego poety, najnowszego kierunku poetyckiego.

Król najmoderniejszej rymowanej mowy polskiej wyczytał się w książkę i coraz to wyrzucał z siebie:

- Świetnie!
- Znakomite!
- Nadzwyczajnie!
- NiebYWale!

Nareszcie skończył i rzekł:

– Genialne! Powiadam wam, genialne! Tak dalece genialne, że nawet ja, Peiper, nic z tego nie rozumiałem.

Mucha 1936 nr 8

## Uczona kobieta

Lecz te diabelskie książki balamucą głowę,  
Te was przenoszą w jakieś dziwaczne krainy  
I każą płakać, wdychać, choć nie ma przyczyny.  
Nie w takim matki nasze balamuctwie żyły,  
Przędły, piekły pierniki lub w krosienkach szyły,  
Były przy tym wesołe, szczęśliwe i zdrowe,  
Nie durzyły im głowy dumy romansowe.

Julian Ursyn Niemcewicz (1758-1841)

## Napis

Na egzemplarzu powieści „Awantury kawalera de Miran czyli Charakter kobiet”, w Londynie przez L. De Marseille po francusku w roku 1773 wydane, a teraz na oczysty polski język przez pewnego Przemyslanina przetłumaczone (Lipsk 1775) widnieje ciekawa inskrypcja: *Xiążki tey jest Posesor Michał. Kto iey ukradnie po łokieć mu ręka odpadnie, a ieżeli zgubie a kto przymiesie choć za tygodni szesnaście będzie miał nadgrody złoty jeden i groszy piętnaście. Roku 1924 Miesiąca Grudnia 14.*

Książka została zlicytowana podczas 21 aukcji antykwarecznej w Łodzi w dniu 23 maja 1998 roku.

## Osobliwy produkt

Trudno o dziwniejszy produkt na świecie niż książki. Drukowane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją; sprzedawane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją; oprawiane, recenzowane i czytane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją; a teraz nawet pisane przez ludzi, którzy ich nie rozumieją.

Aforyzm Georga Christopha Lichtenberga (1742-1799), przełożony przez Mariana Dobrosielskiego, ukazał się w innym tłumaczeniu w „Tygodniku Literackim” (1838 nr 1).

Andrzej Kempa

---

# Wyjaśnienia prawne

---

## Casus — Wągrowiec

W artykule „Prawne aspekty łączenia bibliotek szkolnych oraz pedagogicznych z publicznymi” („Bibliotekarz” Nr 10/1999) poruszyłem dość szeroko zagadnienie łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi, wspomniałem również o pojedynczych próbach integracji bibliotek publicznych

z pedagogicznymi. Okazało się, że ten ostatni problem nabrał szczególnego znaczenia przy okazji powoływania powiatowych bibliotek publicznych.

W tej sprawie otrzymałem list z Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Pile — Filii w Wągrowcu, z którego dowie-

działem się, że wiosną 1999 r. Rada Powiatowa w Wągrowcu głosowała nad dwoma, następującymi wnioskami:

1. Czy Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu ma stać się powiatową biblioteką publiczną?

2. Czy Pedagogiczna Biblioteka w Wągrowcu ma stać się powiatową biblioteką publiczną?

Cała Rada Powiatowa wypowiedziała się za tą drugą koncepcją, desygnując niejaką Filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Wągrowcu na powiatową bibliotekę publiczną. Sporządzono w związku z tym projekt porozumienia w sprawie powierzenia Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej, Filia w Wągrowcu, zadań powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu wągrowieckiego. Takie rozwiązania organizacyjne zaakceptowały Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Pile i jej Filia w Wągrowcu. Kierownictwo Filii uzasadniło możliwość pełnienia przez nią funkcji powiatowej biblioteki publicznej swoim bogatym księgozbiorem (65 tys. książek), 50-letnią działalnością obejmującą obszar całego powiatu.

Realizacji tej koncepcji sprzeciwił się Urząd Marszałkowski w Poznaniu, który podjął jednocześnie starania, aby funkcję powiatowej biblioteki publicznej powierzyć Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu.

Spowodowało to duże zaniepokojenie pracowników Filii PBP w Wągrowcu, którzy widzieli swoją przyszłość i możliwość rozwoju po przekształceniu w powiatową bibliotekę publiczną.

W pełni podzielał obawy kierownictwa Filii o dalszy los księżnicy, bowiem bardzo pogarsza się jej sytuacja finansowa, zapewniająca jedynie środki na płace. Nie mogą się jednak zgodzić z propozycją sanacji Filii poprzez przejęcie przez nią funkcji powiatowej biblioteki publicznej. Nie jest to bowiem możliwe ani pod względem prawnym, jak i merytorycznym, z następujących powodów:

1. Jest to niezgodne z art. 13, ust. 4, pkt. 4 i 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Biblioteki szkolne i pedagogiczne uzyskały w tej ustawie przywilej ochrony przed zakusami likwidatorskimi i przekształceniowymi, o co zresztą zabiegali ich przedstawiciele w Komisji Sejmowej, pracującej nad ustawą o bibliotekach.

2. Zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lipca 1999 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. Nr 67, poz. 754) publiczna biblioteka pedagogiczna lub jej filia mogą być

połączone z placówką doskonalenia nauczycieli lub zakładem kształcenia nauczycieli w zespół. Połączenia z innymi placówkami, a w tym z bibliotekami publicznymi z prawnego punktu widzenia nie jest możliwe. To samo rozporządzenie przewiduje współdziałanie publicznych bibliotek pedagogicznych z innymi bibliotekami (w tym publicznymi), w szczególności w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli.

3. Publiczna biblioteka pedagogiczna, w myśl § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia, służy w szczególności potrzebom kształcenia się i doskonalenia nauczycieli, studentów przygotowujących się do zawodu nauczyciela oraz słuchaczy zakładów kształcenia nauczycieli. Pod kątem tych zadań biblioteka pedagogiczna gromadzi zbiory, a więc jej księgozbiór musi się różnić od kompletowanych według innych zasad zbiorów biblioteki publicznej. Prawdopodobnie wielkość księgozbioru Filii PBW w Wągrowcu nie wiele się różni od księgozbioru Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wągrowcu (jest to przypuszczalnie różnica o kilka tys. wol. na korzyść MBP), ale są to (a właściwie powinny być) zupełnie inne księgozbiory, służące innym użytkownikom. Jeśli nie byłoby tych różnic, wtedy nie znaleźlibyśmy uzasadnienia dla istnienia dublujących się bibliotek. Ponadto Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu ma swoją sieć filii, punktów bibliotecznych, zatrudnia instruktorów wspomagających merytorycznie terenowe placówki biblioteczne, czego nie mogła mieć Filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Merytoryczna i organizacyjna odrębność tych dwu sieci bibliotek publicznych i pedagogicznych nie tylko wyklucza, ale wręcz nakazuje bliską między nimi współpracę.

W § 2, ust. 2, pkt. 4 cytowanego rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki wymienia się m.in. współdziałanie publicznych bibliotek pedagogicznych z innymi bibliotekami, w szczególności w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Być może czas zweryfikuje potrzebę istnienia różnych sieci bibliotecznych, ale ewentualne łączenie lub likwidacja bibliotek w nich działających musi obecnie mieć prawne i merytoryczne uzasadnienie.

Z dużym żalem muszę przyznać, że pośrednio „powierzono” mi trudną misję ratowania Filii w Wągrowcu przed przyznaniem jej statusu powiatowej biblioteki publicznej, ale brakuje mi do tego przekonujących argumentów, co starałem się wyżej uzasadnić. Przyznaję więc rację Urzędowi Marszałkowskiemu w Poznaniu, który postąpił zgodnie z prawem.

Lucjan Bilski

## Przepisy prawne

### A. PRZEPISY OGÓLNE

#### Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 2 sierpnia 1999 r. w sprawie określenia wzorów dokumentów i innych dowodów niezbędnych do ustalenia prawa do zasiłku rodzinnego, pielęgnacyjnego i wychowawczego oraz szczegółowych zasad wypłaty tych zasiłków. Dz. U. nr 68 poz. 761.

### B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

#### Biblioteki kolegiów nauczycielskich

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów kształcenia nauczycieli. Dz. U. nr 67 poz. 755.

Zmiany dotyczą rozporządzenia z dnia 12 sierpnia 1997 r. (Dz. U. nr 104 poz. 664) i obejmują pośrednio biblioteki kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych.

#### Biblioteki pedagogiczne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lipca 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie organizacji i zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. Dz. U. nr 67 poz. 754.

Zmiany dotyczą rozporządzenia z dnia 9 czerwca 1993 r. (Dz. U. nr 52 poz. 243) i pozostają m.in. w związku z przejęciem tych bibliotek przez samorządy województw. Zmieniono także określenia: sieci bibliotek pedagogicznych na obszarze województwa oraz czytelników tych bibliotek („kształcący się i do-

skonałący nauczyciele, studenci przygotowujący się do zawodu nauczycielskiego oraz słuchacze zakładów kształcenia nauczycieli”).

#### Biblioteki szkolne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie zasad organizowania kształcenia dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą, wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celu do pracy za granicą. *Dz. U. nr 67 poz. 757.*

„§ 10. Szkoły są obowiązane organizować i prowadzić księgozbiór biblioteczny wspomagający realizację programów nauczania oraz samokształcenie uczniów i doskonalenie nauczycieli”. W § 14. określono wymiar czasu pracy nauczyciela-bibliotekarza szkolnego (36 godzin tygodniowo). W załączeniu do rozporządzenia podano „Statut zespołu szkół ogólnokształcących dla dzieci obywateli polskich czasowo przebywających za granicą, z siedzibą w Warszawie”. Do zadań „Zespołu szkół” należy m.in. dostarczanie tym szkołom „podręczników, środków dydaktycznych oraz lektur szkolnych”.

Obwieszczenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 1999 r. w sprawie podręczników szkolnych i książek

pomocniczych dopuszczonych lub zalecanych do użytku szkolnego. *Mon. Pol. nr 27 poz. 420.*

Załączone wykazy obejmują opisy 952 książek.

#### Zbiory biblioteczne

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad ewidencjonowania majątku Skarbu Państwa. *Dz. U. nr 77 poz. 864.*

„§ 25. W ewidencji zbiorczej majątku Skarbu Państwa wyodrębnią się składniki podlegające ewidencji na szczególnych zasadach i w zakresie określonym w odrębnych ustawach lub przepisach wydanych na ich podstawie, a w szczególności: 1) dobra kultury wpisane do inwentarza muzealiów — na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach [...], 2) dobra kultury wpisane do rejestru zabytków — na podstawie ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury [...], 3) zasoby archiwalne — na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach [...], 4) zasoby biblioteczne — na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. *Dz. U. nr 85 poz. 539, z 1998 r. nr 106 poz. 668.*

TeZar

Ukazuje się od maja 1992 r.

# Notes

wydawniczy

#### W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

#### Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat: Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!** Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska. W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713, [www.notes-wydawniczy.pl](http://www.notes-wydawniczy.pl) e-mail: [redakcja@notes-wydawniczy.pl](mailto:redakcja@notes-wydawniczy.pl)

MIESIĘCZNIK  
WYDAWCÓW,  
KSIĘGARZY,  
BIBLIOTEKARZY,  
HURTOWNIKÓW

I W SZYBOKICH  
ZAINTERESOWANYCH  
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę

reklamę

tel./fax (0-22) 624 54 24

# Spis treści

# Contents

Od redaktora . . . . .	1
Artykuły . . . . .	2
Ants VIIRMAN: Biblioteki publiczne a demokracja . . . . .	2
Lucjan BILIŃSKI: Biblioteki poza siecią . . . . .	5
Zbigniew ŻMIGRODZKI: „Poprawne” biblioteki . . . . .	8
Ewa KRYSIAK: Stan komputeryzacji Biblioteki Narodowej . . . . .	10
Barbara ANDRZEJEWSKA: Wykorzystanie baz komputerowych w Bibliotece Głównej Politechniki Częstochowskiej . . . . .	14
Ewa KORULCZYK: Po co biblioteczka gminnej potrzebna jest biblioteczka powiatowa . . . . .	15
Zdzisław NIEDBAŁA: Funkcje biblioteczki powiatowej z punktu widzenia wójta . . . . .	18
Relacje, doniesienia . . . . .	19
Otwarcie nowego gmachu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (Władysław MICHNAL) . . . . .	19
Nowe pomieszczenia dla Biblioteki Politechniki Warszawskiej (Andrzej JOPKIEWICZ) . . . . .	22
Podobało mi się w Finlandii (Jadwiga SADOWSKA) . . . . .	23
Doniesienia . . . . .	24
Z Warszawy i Mazowsza . . . . .	26
...i z Nowego Orleanu. Doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (Krystyna KLEJN, Elżbieta GÓRSKA) . . . . .	26
Przegląd publikacji . . . . .	28
Poradnik i instrukcja systemu MAK (Jadwiga SADOWSKA) . . . . .	28
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA) . . . . .	29
Strachy na Lachy . . . . .	30
Mówią o nas! (Jerzy MAJ) . . . . .	30
Pyłki (Andrzej KEMPA) . . . . .	31
Wyjaśnienia prawne . . . . .	32
Casus — Wągrowiec (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	32
Przepisy prawne (TeZar) . . . . .	33
From the Editor . . . . .	1
Articles . . . . .	2
Ants VIIRMAN: Public Libraries and Democracy . . . . .	2
Lucjan BILIŃSKI: Libraries Outside the Network . . . . .	5
Zbigniew ŻMIGRODZKI: „Correct” Libraries . . . . .	8
Ewa KRYSIAK: Automation at the National Library. The Present Stage . . . . .	10
Barbara ANDRZEJEWSKA: Use of Detabases at the Częstochowa University of Technology Main Library . . . . .	14
Ewa KORULCZYK: What Does a Gmina Library Need a Powiat Library For? . . . . .	15
Zdzisław NIEDBAŁA: Functions of a Powiat Library As Seen by a Wójt — a Village Head . . . . .	18
Special Events and Reported News . . . . .	19
Opening of the Książnica Pomorska New Building in Szczecin (Władysław MICHNAL) . . . . .	19
New Premises for the Warsaw University of Technology Main Library (Andrzej JOPKIEWICZ) . . . . .	22
I liked it in Finland (Jadwiga SADOWSKA) . . . . .	23
Latest News . . . . .	24

News from Warsaw and Mazowsze . . . . .	26
...and New Orleans. The Annual Conference of the American Librarians Association (Krystyna KLEJN, Elżbieta GÓRSKA) . . . . .	26
Survey of Publications . . . . .	28
MAK System Manual and User Instructions (Jadwiga SADOWSKA) . . . . .	28
Signals of New Publications (Lidia BĄKOWSKA) . . . . .	29
Empty Threats . . . . .	30
This Is About Us! (Jerzy MAJ) . . . . .	30
Stardust (Andrzej KEMPA) . . . . .	31
Legal Explanations . . . . .	32
The Case of Wągrowiec (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	32
Legal Regulations (TzeZar) . . . . .	33

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jeź. angielski: Katarzyna DIEHL  
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel. 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

### WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kw. 1999 r. wynosi zł 15,30, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

2. Wpłaty na prenumeratę:

— na teren kraju: przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;

● przyjmuje „RUCH” S.A. Oddział Warszawa 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11, zapewniając dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

● na zagranicę: „RUCH” S.A. Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, Konto: PBK XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

3. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: do 5.03. — na I kwartał roku następnego, do 5.06 — na II kwartał, do 5.09 — na III kwartał, do 5.12 — na IV kwartał.

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8.  
ISSN 0208-4333. Indeks 352624

# Koniec kradzieży książek!

## Przeczytaj o systemach 3M.

Firma 3M jest światowym liderem w dziedzinie zabezpieczania zbiorów bibliotecznych. Chronimy cenne księgozbiory w 20 tysiącach bibliotek, co stanowi ponad 75% światowych instalacji systemów bibliotecznych. W Polsce 3M zabezpiecza zasoby między innymi: w Akademii Ekonomicznej w Krakowie i Katowicach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Nasze systemy gwarantują ograniczenie kradzieży książek, kaset audio/wideo oraz nośników pamięci o ponad 80%. Projektujemy je w ścisłej współpracy z bibliotekarzami. Efektem są skuteczne i dyskretne rozwiązania, które odciążają pracę personelu i nie są uciążliwe dla czytelników, którzy mają wolny dostęp do księgozbiorów i mogą wchodzić do czytelni z plecakami i torbami.

Pamiętajmy o tym, że mniej kradzieży oznacza więcej oszczędności na zakup nowych pozycji oraz przyjemniejszą atmosferę w czytelni.

Co sądzi pan  
o systemach  
zabezpieczeń 3M?

Bardzo utrudniają mi życie.  
Kiedyś, to były czasy! Można  
było wynieść 16-tomową  
Encyklopedię. A teraz to  
z czytelni wyniesie pan  
najwyżej... wiedzę.



3M Poland Sp. z o.o.

Systemy Zabezpieczania  
Zbiorów Bibliotecznych  
Aleja Katowicka 117

Kajetany k. Warszawy, 05-830 Nadarzyn  
tel. (0-22) 739 60 00, fax (0-22) 739 60 01

**3M** *Innowacje*

# System zarządzania pracą biblioteki



## Co-liber

Możliwość zastosowania w małych bibliotekach ze względu na łatwość obsługi i kompletność oprogramowania w wersji podstawowej, jak i w dużych bibliotekach ze względu na dużą wydajność i możliwość rozbudowywania o wiele różnych funkcji w zależności od indywidualnych potrzeb placówki.

Usprawnienie prac biblioteki i zminimalizowanie czasu potrzebnego na ich realizację – to podstawowe zalety systemu *Co-Liber*.



Automatyzacja czynności związanych z obsługą biblioteki, m.in.:

- Ewidencja i klasyfikacja zasobów (książki, czasopisma, artykuły, materiały konferencyjne), zamówień, wypożyczeń, użytkowników.
- Udostępnienie zautomatyzowanego katalogu bibliotecznego (OPAC) na oddzielnym stanowisku.
- Udostępnianie i oszczędne przechowywanie zeskanowanych artykułów, wycinków prasowych, materiałów konferencyjnych. Możliwość szybkiego uzyskiwania wszystkich informacji dotyczących danej sprawy.
- Wyszukiwanie żądanej pozycji według różnych kryteriów: np. autorów, tytułu, czasu powstania publikacji, haseł przedmiotowych, dowolnego fragmentu elementu opisu bibliograficznego (np. fragmentu tytułu), nazwy serii, wydawnictwa. Możliwość łączenia zestawów wyszukiwawczych.
- Przeprowadzanie skontrum (dla wersji z kodami kreskowymi).
- Sporządzanie obliczeń statystycznych i finansowych.
- Prowadzenie ksiąg inwentarzowych.

### *Nowość !!!*

*Możliwość dołączania dokumentów internetowych : strony www, adresy internetowe, opracowań multimedialnych z uwzględnieniem filmów i dźwięku*

Posiadamy wieloletnie doświadczenie we współpracy z bibliotekami instytucji należących do różnych sektorów gospodarki

**Urzędy Centralne:** Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Trybunał Konstytucyjny. **Sektor bankowo-finansowy:** Narodowy Bank Polski, PKO BP (Centrala w Warszawie), BRE Bank S.A. (Centrala w Warszawie), Bank Śląski S.A. (Centrala w Katowicach), Komisja Papierów Wartościowych i Giełd, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. **Sektor prawniczy:** Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu, Sąd Wojewódzki we Wrocławiu Baker & McKenzie; Weil, Gotshal & Manges, Wardyński i Wspólnicy, Łaszczuk i Partnerzy.. **Instytuty Naukowe:** Instytut Łączności, Instytut Maszyn Matematycznych, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, placówki edukacyjne i wiele innych instytucji ...

**Exell Systemy Informatyczne sp. z o.o., ul. Bema 65, 01-244 Warszawa**

Tel/fax: (0 22) 632-53-48, tel. 632-79-63 <http://www.exell.com.pl>

Wersja edukacyjna [szkoły podstawowe i średnie] :

**Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i M.st. Warszawy,**

ul. Smyczkowa 14, 02-678 Warszawa Tel/fax 853 00 66 <http://www.pdi.exl.pl>



## Drodzy Czytelnicy!

Tylko do końca roku trwa promocyjna sprzedaż zestawu 17 bardzo pożytecznych książek, który ma nazwę

### „WYPRAWKA DLA BIBLIOTEK POWIATOWYCH”

**17 wartościowych książek za 50 złotych!**

Zestaw ten stanowi niezbędną biblioteczkę podręczną dla każdego bibliotekarza.

Pośpiesz się z zamówieniem!

Wydawnictwo SBP  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-335 WARSZAWA

## Folia samoprzylepna do oprawy książek

Wymiary rolki (m x cm)	Cena rolki
25 x 24	66,43
25 x 26	69,47
25 x 28	74,03
25 x 30	77,89
25 x 35	91,98
25 x 40	104,27
25 x 45	115,19

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ  
Ceny brutto w PLN, nie zawierają kosztu przesyłki

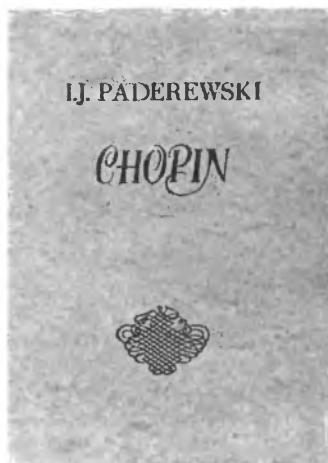
# DANTEKS

Zamówienia:

tel. (0-61) 861-87-67, fax (0-61) 861-88-31  
60-195 Poznań, ul. Szeherazady 32  
E-mail: afrackowiak@dantek.com.pl



**ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA**  
**a MY MAMY DLA PAŃSTWA WSPANIAŁĄ PROPOZYCJĘ na**  
**UPOMINEK dla:**



Rodziców, Dzieci w wieku szkolnym,  
Znajomych i Przyjaciół w Kraju  
i za granicą.

Jest to albumowe wydanie książki  
I. J. Paderewskiego „CHOPIN”

*Wielki pisze o wielkim,  
a do tego ilustracje z epoki.*

Cena 10 złotych — to naprawdę niemal  
darmo!

**Nie zwlekaj, zamów jeszcze dziś!**

**Uwaga! Przy zamówieniu 5 i więcej egz.  
rabat 30%**

Zamówienia telefoniczne — 822-43-45

**DZIŚ ZAMÓWIENIE — JUTRO WYSYŁKA**



**Zamówienie**

**Dział Promocji i Kolportażu**  
**ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa**  
**lub**

**Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego**  
**5/7, 00-953 Warszawa**

Imię i nazwisko .....

Adres ..... Kod .....

Miejscowość .....

Zamawiam ..... egz. książki I. J. Paderewskiego pt. CHOPIN

# WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN



**poleca:**

**Alexander Alisch, Andrzej Wojtala**  
**NIEMIECKO-POLSKI SŁOWNIK TEMATYCZNY. EKONOMIA**

Wyd. 1, słownik, ark. wyd. 20, brosz., 14,3×20,5 cm  
ISBN 83-01-12923-9  
stand. ok. 14

Ekonomiczny słownik tematyczny jest dużą pomocą leksykograficzną i dydaktyczną dla tych, którzy chcą poznać słownictwo z tej dziedziny, a także potrzebują pomocy językowej z rącej wykonywanego zawodu lub w trakcie studiów, w kontaktach handlowych, podczas targów, konferencji itp. Jasny i logiczny układ słownika pomaga lepiej opanować i wykorzystać terminy oraz szybciej je odszukać.

Słownictwo ze wszystkich działów ekonomii zostało przedstawione w sposób uporządkowany zgodnie z częstotliwością występowania i użycia w kontaktach handlowych. Liczne przykłady z tekstów fachowych i prasy ekonomicznej podnoszą walory dydaktyczne książki.

**Krzysztof M. Ciałowicz**  
**POCZĄTKI CYWILIZACJI EGIPSKIEJ**

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 33, brosz., 16,8×23,8 cm  
ISBN 83-01-12994-8  
stand. ok. 10

Początki sztuki egipskiej na tle rozwoju kultury i jej związku z procesami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Podręcznik jest wzbogacony licznymi ilustracjami.

**Albina Gołubiewa, Natalia Kowalska**  
**ĆWICZENIA Z GRAMATYKI PRAKTYCZNEJ JĘZYKA ROSYJSKIEGO CZ. 1-2**

Wyd. 1 (nowe), podr. ak., ark. wyd. 48, brosz., 16,5×24 cm  
ISBN 83-01-12872-0 cz. 1  
ISBN 83-01-12885-2 cz. 2  
ISBN 83-01-12886-0 całość

Skrypt napisany został z myślą o studentach filologii rosyjskiej, zarówno studiów stacjonarnych, jak i zaocznych. Dobór materiału gramatycznego, jego układ i sposób prezentacji służą zapewnieniu studentom solidnych podstaw struktury języka rosyjskiego. Materiał opatrzone niezbędnymi komentarzami, w których istotną rolę odgrywają zestawienia z odpowiednimi zjawiskami gramatycznymi języka polskiego. Pozwala to uniknąć wielu błędów, których przyczyną tkwią w interferencji języka ojczystego.

Wielką zaletą skryptu jest niezwykle bogaty zestaw różnorodnych ćwiczeń o charakterze wprowadzającym, wdrażającym, utrwalającym i sprawdzającym. Materiał językowy ćwiczeń ilustruje różne odmiany stylistyczne w obu językach: język potoczny i literacki, poezję i publicystykę. Ćwiczenia uzupełnione zostały zadaniami komunikatywnymi, stwarzającymi dodatkową możliwość prawidłowego użycia ćwiczonej struktury w praktyce. Ponadto w każdej jednostce metodycznej znalazły się także ćwiczenia translacyjne, syntetyzujące ćwiczone zjawiska gramatyczne.

**Stanisław Karolak, Małgorzata Nowakowska**  
**JAK STOSOWAĆ RODZAJNIK FRANCUSKI**

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 20, brosz., 14,3×20,5 cm  
ISBN 83-01-12924-7  
stand. ok. 14

Pierwszy na polskim rynku praktyczny podręcznik mający na celu nauczanie stosowania rodzajnika w języku francuskim. Autorzy stosują nowy sposób rodzajnika i zasad jego użycia, a także planują dydaktyczną weryfikację przyswojonej wiedzy w licznych i zróżnicowanych ćwiczeniach. Nowy schemat prezentacji reguł stosowania rodzajnika w języku francuskim jest bardzo klarowny. Sugerowane ćwiczenia odpowiadają poszczególnym grupom klasyfikacyjnym i dzielą się na trzy typy: wdrażające, utrwalające i twórcze.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10  
Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.**

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat  
00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10  
tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

poleca:

**VADEMECUM HISTORYKA STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMU****T. 3. Źródłoznawstwa późnego Antyku**

Pod red. Ewy Wipszyckiej

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 45, brosz., 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-12961-1

stand. ok. 8

Autorzy opracowali dzieło, które będzie zarazem podręcznikiem akademickim i „książką do czytania”. Podstawowe zadanie tej pracy polega na uczeniu, jak można i jak należy posługiwać się różnymi typami źródeł, aby uniknąć błędów i zdobyć umiejętność ich „mieszania”, co jest wymagane od nowoczesnego badacza przeszłości. W tym celu w książce znajdują się szczegółowe informacje bibliograficzne oraz eseje zawierające charakterystyki tego materiału, operujące przykładami pozytywnymi i negatywnymi wydań źródłowych. Książka w ten sposób zawiera sumę informacji i know how, które student, asystent, doktorant tradycyjnie otrzyma od profesora w czasie zajęć. Możliwość odwołania się do takiej książki oznacza, że jej czytelnicy mogą przeskoczyć przez wstępne fazy badawcze, a student będzie w stanie opanować samodzielnie metody rekonstruowania przeszłości. Książka ilustrowana.

**Gedymin B. Spychalski****ZARYS HISTORII MYŚLI EKONOMICZNEJ**

Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. ok. 20, brosz., 14,3 × 20,5 cm

ISBN 83-01-12910-7

stand. ok. 16

Autor podręcznika podjął próbę odejścia od tradycyjnej interpretacji dziejów myśli społeczno-ekonomicznej i jej dostosowania do zmieniających się warunków polityczno-ustrojowych. W opracowaniu zaprezentowano historię myśli ekonomicznej, sięgającą czasów starożytnych, społeczno-ekonomiczną, myśl wczesnochrześcijańską, średniowiecza, czasów nowożytnych, główne kierunki występujące w ekonomii współczesnej. Dokonano również przeglądu polskiej myśli ekonomicznej od schyłku XVIII w. po wiek XX.

**Dariusz Matelski****NIEMCY W POLSCE W XX WIEKU**

Wyd. 1, nauk., s. ok. 330, brosz., 16,5 × 24 cm

ISBN 83-01-12931-X

Pierwsza w polskiej historiografii próba syntezy dziejów ludności niemieckiej na ziemiach polskich w XX wieku. Autor — specjalista z zakresu archiwistyki i badań nad mniejszościami narodowymi w Polsce — zastosował następujące cezury czasowe w prezentowaniu materiału: wydarzenia do 1918 r., okres II Rzeczypospolitej (1918-1939), lata II wojny światowej (1939-1945), okres Polski Ludowej (1944-1989) oraz III Rzeczypospolita. Praca oparta na szerokiej bazie źródłowej. Wyposażona w 4 mapy w tekście oraz 60 czarno-białych fotografii (wiele dotąd nie publikowanych). Dariusz Malecki, unikając publicystycznej powierzchowności, wyjaśnia w swej książce wiele mitów i stereotypów dotyczących Niemców w Polsce.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.**

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa